Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 26 lutego 1937 r. Nr. 57

Audiencja płk. Koca u Marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa. 25. 2. (Tel. wł. — s. b.). Wczoraj o godzinie 17.30 Marszałek Edward Śmigły-Rydz przyjął na audiencji płk Adama Koca.

Warszawa. 25. 2. (Tel. wł. — s. b.). ZAINTERESOWANIE OBOZEM POLITYCZNYM PŁK. ADAMA KOCA W SFERACH POLITYCZNYCH, PARLAMENTARNYCH I DZIENNIKARSKICH NIE MALEJE, LECZ PRZECIWNIE WZRASTA Z DNIA NA DZIEŃ. POWSZECHNA UWAGA SKIEROWANA JEST W CHWILI OBECNEJ NA WIZYTY I AUDIENCJE, JAKIE W DNIACH OSTATNICH MIAŁY MIEJSCE.

POZA AUDIENCJĄ PŁK. ADAMA KOCA NA ZAMKU U P. PREZYDENTA R. P., DUŻE ZAINTERESOWANIE I LICZNE KOMENTARZE WZBUDZIŁA AUDIENCJA W DNIU WCZORAJSZYM PŁK. KOCA U MARSZAŁKA EDWARDA ŚMIGŁEGO - RYDZA. AUDIENCJA TA TRWAŁA CZAS DŁUŻSZY.

Sejm wobec akcji Obozu

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — s. b.). Zainteresowanie obozem politycznym, organizowanym przez płk. Koca, nadal wywołuje w społeczeństwie bardzo duży oddźwięk. Zgłoszenia do współpracy z obozem płyną nadal z całej Polski.

Zasługują m. in. na uwagę zgłoszenia nadesłane przez organizacje i stowarzyszenia polskie z zagranicy. Pomimo olbrzymiego zainteresowania, jakie deklaracja płk. Koca wywołała w sferach parlamentarnych, sfery te nie mogły dać dotychczas należytego wyrazu temu zainteresowaniu ze względu na kończące się prace na terenie obu Izb Ustawodawczych nad preliminarzem budżetowym Państwa. Prace te są obecnie już na ukończeniu. Poszczególne grupy parlamentarne będą mogły w większym stopniu zainteresować się organizacją nowego obozu na podstawie deklaracji płk. Koca.

Najlepszym tego przykładem może być grupa regionalna posłów i senatorów województwa białostockiego, która w dniu wczorajszym złożyła na piśmie akces do nowego obozu. Grupa ta pragnąc podkreślić duże zainteresowanie się tym obozem, nie poprzestała na deklaracji pisemnej i w dniu dzisiejszym przybyła osobiście do Sekretariatu płk. Koca, by zameldować bezpośrednio swoją współpracę z obozem.

Jak słychać bezpośrednio po zakończeniu prac nad preliminarzem budżetowym odbędzie się szereg zebrań poszczególnych grup parlamentarnych, poświęconych deklaracji nowego obozu, organizowanego przez płk. Koca. Podkreślamy, że w danym wypadku chodzi o całe grupy parlamentarne, które chcą gremialnie zająć stanowisko wobec nowego obozu. Niezależnie od tego już obecnie szereg posłów i senatorów, nie czekając na zajęcie stanowiska na grupy do których należą, przystąpiło do czynnej współpracy z nowym obozem politycznym.

Pierwsza grupa parlamentarna u płk. A. Koca

Warszawa. 25. 2. (Tel. wł. — s. b.). Wczoraj — jak to już donosiliśmy — zgłoszony został pisemny akces do obozu płk. Koca grupy regionalnej posłów i senatorów województwa białostockiego. Był to pierwszy akces grupy parlamentarnej do nowego obozu.

Niezależnie od pisemnego akcesu, w dniu dzisiejszym płk. Koc przyjął grupę regionalną posłów i senatorów województwa białostockiego. W imieniu zgromadzonych posłów i senatorów przemówił prezes grupy sen. Terlikowski, oświadczając, że grupa oddaje się całkowicie do dyspozycji i podporządkowuje rozkazom płk. Koca. Płk. Koc w odpowiedzi zaznaczył, że jest mu specjalnie miło, iż posłowie i senatorowie z jego rodzimego okręgu wyborczego zgłosili się doń pierwsi.

AKCES PRASY

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — s. b.) W dniu 24 bm. do organizowanego przez płk. Koca Obozu zgłosiły akces następujące pisma prowincjonalne: „Ekspress Zagłębia" (Sosnowiec), „Dziennik Piotrkowski" (Piotrków), „Gazeta Polska" (Koło), „Od A do Z Polesja" (Pińsk), „Kurier Zachodni" (Sosnowiec).

Oficjalny komunikat Katolickiej Agencji Prasowej

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — s. b.) Polska Katolicka Agencja Publicystyczna ogłosiła dziś komunikat p. t. „Kościół w deklaracji ideowo-politycznej płk. Adama Koca", w którym m. in. czytamy: „Pomne swej szczytnej misji dziejowej duchowieństwo polskie na czele z Episkopatem w odrodzonej Ojczyźnie nie szczędzi i nie będzie szczędzić poparcia dla wszelkich wysiłków, zmierzających do prawdziwej konsolidacji zgody i pokoju w Polsce. W szczególny zaś sposób duchowieństwo nasze przyczyniać się będzie, aby stosownie do nakazu chwili wzrastał duch i siła obronna naszego państwa".

Olbrzymia zwyżka polskich papierów

Wiedeń, 25. 2. (PAT) W ciągu ostatnich paru dni na giełdzie wiedeńskiej daje się zauważyć ogromna zwyżka polskich papierów. I tak: Zielenjewski podniósł się z 14 na 49 szyl., Portland Cement z 30 na 72, papiery naftowe, jak Galicja i Karpaty o 25 proc. W kołach giełdowych tłumaczą tę zwyżkę oczekiwanym wielkim ożywieniem w polskim przemyśle w związku z planem inestycyjnym, oraz życzliwym przyjęciem, z którym się spotkała deklaracja płk. Koca w tutejszych kołach finansowych.

Krwawe demonstracje robotnicze na Węgrzech

Budapeszt. 25. 2. (Tel. wł.). Na tle trwającego w dalszym ciągu strajku górników w kopalni węgla w okolicy Pecz doszło wczoraj późnym wieczorem do starcia między policją a robotnikami. Grupa robotników, złożona z około 500 osób, ruszyła w stronę miasta, celem urządzenia tam demonstracji. Ponieważ wezwania policji nie odniosły skutku, policja użyła broni palnej, dając salwę do tłumu. Dwie osoby poniosły śmierć, a kilkanaście jest ciężej lub lżej rannych. Późną nocą zebrała się liczna grupa kobiet, należących do rodzin strajkujących z zamiarem urządzenia ponownej demonstracji, jednak policja tłum rozproszyła. Dziś wzmocniono oddziały policyjne i wojskowe celem niedopuszczenia do dalszych rozruchów.

„Akcja Obozu budzi niepokój wśród Frontu Ludowego"

Rzym, 25. 2. (Tel. wł.) Prasa włoska w dalszym ciągu komentuje deklarację płk. Koca.

„Lavoro Fascista" ogłasza obszerny życiorys płk. Koca, uwypuklając jego zasługi w walkach o niepodległość, zwłaszcza P. O. W., oraz jako wyższego oficera, któremu Józef Piłsudski powierzył dowództwo dywizji w czasie wojny z bolszewikami. Omówiwszy działalność płk. Koca jako ekonomisty, dziennik podkreśla zaufanie, jakim darzy płk. Koca Marszałek Śmigły-Rydz.

„Giornale d'Italia" i „Tribuna" ogłaszają również życiorys i fotografie płk. Koca, przytaczając liczne głosy prasy polskiej, poświęcone tej deklaracji. Dziennik twierdzi, że akcja płk. Koca jest popularna w społeczeństwie polskim i budzi zaniepokojenie wśród czynników, które chciałyby zorganizować w Polsce „front ludowy".

Rzym, 25. 2. ((PAT) Organ Watykanu „Observatore Romano", omawiając deklarację płk. Koca, podkreśla, że płk. Koc, posiadający zaufanie Marszałka Śmigłego-Rydza, jest jedną z najwybitniejszych postaci w Polsce. Program jego opiera się na doktrynie, głoszącej pierwszeństwo interesów państwa nad interesami partyj i jednostek, przy czym sprawa armii i obrony narodowej wysuwana jest na pierwszy plan. W szczególności — zdaniem dziennika — na uwagę zasługuje okoliczność, że program zmierza do konsolidacji społeczeństwa i że deklaracja akcentuje wyraźnie negatywny stosunek do komunistów.

Częściowy skład Organiz. Komitetu Obozu we Lwowie

Prof. dr. Ludwik Kolankowski na podstawie upoważnień, jakie otrzymał, zaprosił do Komitetu Organizacyjnego Obozu Zjednoczenia Narodowego na województwo lwowskie Lwów-miasto m. in. następujące osobistości: prezydent dr. Stanisław Ostrowski, wiceprezydent Fr. Irzyk, dr. Ludwik Dunin dyr. Tow. Kred. Ziemsk., dr. St. Uhma, prof. Kasper Weigl, Julian Schajer wiceprezes Izby Przem.-Handl., senator prof. Domaszewicz, prof. Z. Czerny, prezes Jan Kanty Pfau, ks. Wł. Żak, Halina Sołowijowa, adw. dr. T. Janiszewski, dyr. inż. Damian Wandycz, dr. St. Świgost em. wiceprezes PKP, inż. Tadeusz Tyrowicz.

Jak się dowiadujemy powyższy skład Komitetu nie jest definitywny i zostanie w najbliższych dniach uzupełniony.

Organizacje i jednostki stają do apelu

Zgłoszenia obejmują cały kraj

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — s. b.) W dn. 24 bm. sekretariat płk. Adama Koca otrzymał m. in. następujące zgłoszenia organizacji:

Kolejowe przysposobienie wojskowe — zarząd główny w odezwie podpisanej przez członków zarządu głównego z prezesem Starzakiem, zgłaszając akces do akcji płk. Koca, podkreśla m. innymi:

„Kwestia zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli", to dla dzisiejszej Polski najpilniejsze zadanie. Naród musi z siebie wydobyć maksimum sił i energii twórczej. Aby to było możliwe, milionowe rzesze obywateli stanąć muszą ramię przy ramieniu do walki o przyszłość ojczyzny. Tylko koordynacja wysiłków, wspólność kierownictwa i należyty podział zadań przybliży nas do celu.

Dalej akcesy zgłosiły zarządy okręgowe pocztowego przysposobienia wojskowego, oraz zarządy oddziałów i placówek tej organizacji ze stu kilkudziesięciu miast Rzeczypospolitej.

W dalszym ciągu akces zgłosiły następujące okręgi, oddziały i koła związków b. wojskowych, Związku Strzeleckiego i Zw. Rezerwistów i Przysposobienia Wojskowego.

Związek Legionistów Polskich okręg Kraków, oddziały w Czarnym Dunajcu, Brzeżanach, Ostrowcu.

Związek Rezerwistów — koła: Radomyśl Wielki, Ostrów Kielecki, Kalisz, Ciechanów, przy zbrojowni nr. 2 — Warszawa.

Przysposobienie wojskowe leśników — koła: Parciali, Pruskołęka.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, koła: pow. łęczyckiego, nieszawskiego, sochaczewskiego, sosnowieckiego.

Koła Związku Peowiaków: Przasnysz, Włodawa, Drohobycz.

Okręgi i oddziały Związku Strzeleckiego — okręg Łódź, oddziały: Łasin, pow. grudziądzkiego, okręg: Chodzież, Łomża, oddział Barcin, pow. Zubin, Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego — Warszawa.

Związek b. ochotników armii polskiej zarząd główny wita z radością fakt tworzenia przez płk. Koca obozu konsolidacji narodowej.

Z woj. pomorskiego: Związek pracowników skarbowych R. P. — koło w Sempolnie, Kółko rolnicze w Komorowie Starym, Związek podoficerów rezerwy — Kartuzy.

Z woj. poznańskiego: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Chodzieży, Rodzina Wojskowa — Września, Rada gromadzka — Betkowo pow. Kościan, Związek weteranów powstań narodowych R. P. koło Odolanw, Ochotnicza straż pożarna — Korzec.

Z Warszawy i woj. warszawskiego: Klub lotniczy PZL Warszawa, zbiorowy akces kilkunastu organizacyj społecznych pow. mińskiego.

Mieszkańcy wsi: Szczytno, Borzenowice, Łąki Markowe, Paruszewicze, Sieroszewo, Ługowiska i Zapust w gminie Pyszkowie pow. włocławski.

Powiatowy Zw. straży pożarnych w Płocku, Związek rzemieślników chrześcian w Warce, Związek rezerwistów — Włocławek, Ligo Morska i Kolonial na — obwód Rypin, Powiatowy oddział nieszawskiego Zw. straży pożarnych.

Z woj. wileńskiego: Stowarzyszenie kupców polskich w Głębokim, Kolejowe przysposobienie wojskowe — Juraciszki pow. Lida.

Z woj. nowogródzkiego: Związek pracowników skarbowych R. P. koło Baranowicze.

Z woj. białostockiego: Uczestnicy pracy niepodl. na terenie suwalszczyzny z lat 1904 i 1920, b. członkowie N. Z. R., NZMD i ND zgłosili akces, zapewniając, że z całą stanowczością i energią poprą na wszystkich swych placówkach doniosły program pułk. Koca.

Płk. Adam Koc jest — jak wiadomo — urodzony w Suwałkach, tam również uzyskał mandat poselski. Dzisiaj uczestnicy pracy niepodległościowej z lat 1904—1920 z Suwałek stają w pierwszych szeregach obozu pułk. Adama Koca.

Z woj. lubelskiego: Stowarzyszenie rodziny urzędniczej — Tomaszów Lubelski, Związek oficerów rezerwy — Krasnystaw.

Z woj. wołyńskiego: Zarząd i Rada gminy wiejskiej w Aleksandrii pow. rówieński.

Z woj. lwowskiego: Związek oficerów rezerwy R. P. i Okręg ziem połwschodnich, koło Związku oficerów rezerwy — Sokal.

Z woj. stanisławowskiego: Komitet wszystkich polskich stowarzyszeń na terenie pow. Horodenka.

Dalej zgłoszenia nadesłały:

Zjednoczenie notariuszów R. P. w Warszawie, stwierdzając całkowitą solidarność z zasadami wyrażonymi w ogłoszonej deklaracji, zgłasza akces całego Zjednoczenia Notariuszów do prac w dziele konsolidacji narodu.

Związek weteranów b. armii polskiej we Francji wyrażają hołd płk. Kocowi z okazji ogłoszenia deklaracji i zapewniają o gotowości poniesienia wszelkich ofar.

Związek zawodowy pracowników kolei dojazdowych R. P. zarząd główny.

Obwody Legionu Młodych: Brzeżany, Chodorów.

Komitet Porozumiewawczy w Zaleszczykach po zebraniu przewodniczących wszystkich towarzystw i organizacyj polskich.

Solidarność Polaków-emigrantów

Lyon, 25. 2. (Tel. wł.) W Domu Polskim w Lyonie odbyło się walne zebranie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy. Zebranie uchwaliło przez aklamację i przesłało do światowego Związku Polaków rezolucję, solidaryzującą się z deklaracją płk. Koca.

Lille, 25. 2. (Tel. wł.) Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego na zebraniu konstytuującym w Lille po wysłuchaniu przez radio deklaracji płk. Koca, uchwaliło jednomyślnie wysłać do Światowego Związku Polaków depeszę solidaryzującą się z deklaracją.

Podobne telegramy zostały wysłane przez Federację b. wojskowych oraz Związek kupców i rzemieślników we Francji.

Etienne, 25. 2. (Tel. wł.) W St. Etienne (Leire) odbył się 6-ty walny zjazd delegatów 11-tu towarzystw kulturalno-oświatowych im. Marszałka Piłsudskiego w środkowej Francji. Uchwalono przez aklamację rezolucję solidaryzującą się z deklaracją płk. Koca.

Cesarz czy „dawny cesarz"?

Londyn, 25. 2. (PAT). „Daily Express" donosi z Rzymu, że Mussolini polecił ambasadorowi Grandi'emu zapytać się w sposób taktowny, czy Haile Selassie zaproszony został na koronację króla Jerzego jako cesarz Abisynii, czy też tylko jako dawny cesarz. O ile zaproszenie zostało wystosowane do cesarza Abisynii, to Włochy musiałyby to potraktować jako poważny afront. Na ogół w Rzymie przeważa ma tendencja unikania otwartego sporu z Wielką Brytanią, o ile więc Wielka Brytania wyjaśni, że zaproszenie jest tylko aktem grzeczności, to uważane byłoby to za wystarczające.

Sprawcy zamachu na express

międzynarodowy pod Zimną Wodą -- na ławie oskarżonych

W nocy z 23 na 24 sierpnia 1935 r. dokonano zbrodniczego zamachu na pociąg pospieszny, zdążający z Krakowa do Lwowa, przez rozkręcenie szyn na kilometrze 355-tym pomiędzy Zimną Wodą a Lwowem w pobliżu lasku Biłohorskiego. Wskutek tego pociąg wykoleił się a z nasypu spadł parowóz, wagon pocztowy i osobowy 3-ej i 2-ej klasy oraz wagon restauracyjny. Śmiertelnych ofiar w ludziach nie było, jakkolwiek pociągiem tym jechało 235 osób załogi i pasażerów, a mogło jechać przy pełnej obsadzie 411 osób. Szkody materialne PKP wynosiły 58 tys. zł.

W toku śledztwa przypuszczano, że zamach na pociąg ma tło polityczne, że dokonali go albo sabotażyści spod znaku OUN, albo KPZU. Dochodzenia w tej sprawie objął prokurator dla spraw politycznych.

Energiczne dochodzenia nie doprowadziły jednak do ujęcia sprawców, ani nawet natrafienia na ich ślad. A tymczasem w niecałe dwa miesiące później w nocy z 15 na 16 października stacja kolejowa Glinna Nawaria sygnalizowała znowu rozkręcenie szyn na przestrzeni pomiędzy Glinną Nawarią a Skniłowem, a 23 listopada zaalarmował policję trzeci zamach na szyny kolejowe pomiędzy Skniłowem i Stawczanami.

Policja wytężała wszystkie siły, aż wreszcie niemal po roku, bo 11 czerwca 1936 znaleziono dwu sprawców wszystkich zamachów na pociągi. Okazało się, że podłożem zamachów na kolei była zwykła chęć zysku pospolitych przestępców, którzy chcieli obrabować podróżnych.

Obu tych przestępców 11 czerwca ub. r. aresztowano. Okazało się, że jest to Filip Damm, 33-letni torowy Miejskiej Kolei Elektrycznej ze Lwowa i zamieszkały w Obroszynie jego szwagier Józef Kaniucki, znany i notowany przestępca. Po aresztowaniu obaj sprawcy przyznali się do winy, zwalając ją nawzajem na siebie.

Wczoraj stanęli obaj przed Trybunałem Sądu przysięgłych, któremu przewodniczy s. o. dr. Locker, a oskarża wiceprok. dr. Kosiński. W zeznaniach swoich oskarżony Filip Damm podaje, że do wszystkiego namówił go brat jego żony Kaniucki z Obroszyna. Kiedy Damm nie chciał Kaniuckiemu pożyczyć pieniędzy, ten podsunął mu plan wykolejenia pociągu i jako fachowca wziął do pomocy, kupując na placu Solskich za 8 zł. odpowiedni klucz do rozkręcania szyn i t. d. Poszedłszy na dworzec główny, przestudiowali wspólnie rozkład jazdy pociągów i wybrali pociąg krakowski, jako ostatni przychodzący do Lwowa.

23 sierpnia ub. r. na godz. 20.15 przybyli na ostatni przystanek tramwajowy „8", po czym piechotą poszli na miejsce przyszłej katastrofy, gdzie przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności Damm rozkręcał szyny, a Kaniucki świecił mu latarką elektryczną i uważał, czy kto nie idzie. Rozkręciwszy szyny schowali narzędzia w kartoflisku, po czym sami ukryli się około 150 metrów od toru.

Po wykolejeniu pociągu, które nie przybrało takich rozmiarów, jakichby sobie sprawcy życzyli, oskarżeni zbiegli, zobaczywszy biegającego koło pociągu z latarką konduktora kolejowego. Po kilku tygodniach Kaniucki wrócił na miejsce, wygrzebał z ziemi narzędzia i zaniósł je do Obroszyna, po czym obaj z Dammem dokonywali jeszcze dwu innych, fiaskiem na szczęście zakończonych, zamachów na pociągi.

Minęło kilka miesięcy, Damm zaczął się obawiać odpowiedzialności, a zorientowawszy się, że policja zaczyna mu chodzić po piętach, w marcu ub. r. w lesie obroszyńskim zaczaił się z rewolwerem na szwagra, chcąc z zemsty za wciągnięcie do piekielnej afery zabić go. Kaniucki jednak w krytycznym dniu nie przechodził przez las i temu zawdzięcza swoje ocalenie. Damm po kilku godzinach bezskutecznego czekania na szwagra zreflektował się, a niechcąc się unieść, ani skusić żądzy zemsty, dla pewności zdeponował rewolwer na policji.

W dniu wczorajszym przesłuchani zostali obaj oskarżeni, zwalając jeden na drugiego winę oraz świadkowie z policji.

Bułgarii grozi nowy spisek

wojskowy

Sofia, 25. 2. (Tel. wł.) Udzielono dymisji dwóm pułkownikom, dwóm kapitanom i jednemu podporucznikowi. Wedle przypuszczeń, dymisje te pozostają w związku z aresztowaniem 6-ciu oficerów rezerwy, b. członków Ligi wojskowej.

Wczoraj wieczorem został ogłoszony komunikat ministerstwa wojny, potwierdzający wiadomość o zawieszeniu w służbie wielu oficerów. Przyczyną tej decyzji był fakt niepoinformowania władzy wyższej o tym, iż pewna koła, nienależące do armii, starały się skłonić ich do przystąpienia do organizacji, uznanej za nielegalną.

Lwów, dnia 25 lutego 1937 r.

Państwo i Naród

„Państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu narodu".

W tych słowach deklaracji ideowo-politycznej obozu, tworzonego przez Adama Koca, mieści się rozstrzygnięcie starego i długoletniego procesu słownego, zakończenie zmagań o słowa, o nazwy, przesądzenie definitywne w sporze, który właściwie nic realnego nie wnosił do polskiej rzeczywistości, a tylko służył dialektycznym, a jałowym przekomarzaniom.

Próbowano bowiem wytwarzać w umysłach ludzkich przeciwstawne rzekomo pojęcia: państwo — naród; próbowano nawet wytwarzać sugestie: tylko państwo — i tylko naród. Na tych przeciwstawieniach opierano się w zasadniczych rozważaniach, jako też w różnych próbach organizacji zbiorowych.

Było to błędne — przynajmniej szczerze — nie tylko u tych, którzy mówili „tylko naród", ale i u tych, którzy dla przeciwieństwa szermowali wyłącznie pojęciem państwowości. Było niewątpliwie błędem, że niejako w odpowiedzi na werbalistyczne nadużywanie określenia „naród", a zwłaszcza w odpowiedzi na próby monopolizowania pojęcia „naród" ze strony pewnych partii, dawano się zepchnąć na niejako przeciwny biegun, stanowiący jakby monopol państwowości.

Deklaracja ideowa Adama Koca przekreśla ten proces werbalistyczny, usuwa po prostu to sztuczne przeciwstawienie, bo stwierdza, że „nie ma sprzeczności pomiędzy interesem narodu a interesem państwa", ponieważ „państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu narodu".

Cóż bowiem jest zadaniem państwa? Jakie są jego cele?

I na te pytania daje również deklaracja ścisłą odpowiedź krótką a bardzo jasna definicję:

— Państwo — powiada — „daje narodowi technikę potęgi i organizacje jego wiecznego rozwoju".

Definicja ta, posługując się tak konkretnymi pojęciami jak „technika" i „organizacja", sprowadza rzeczywistość do form bardzo realnych.

Wiemy, że pod wpływem klęsk, jakie pod koniec 18-go stulecia spotkały Polaków, z początkiem następnego 19-go stulecia zakwitł romantyczny prąd umysłowy, wyłoniła się mesjanistyczna wizja „Polski rozpiętej na krzyżu". Polski pokutującej za grzechy. Wiemy również i z przykładu najświeższego, jak to po klęsce wojennej i wstrząsach rewolucyjnych w Niemczech torowała sobie drogę mistyka i mesjanizm, co niewątpliwie znalazło wyraz w ideologicznych wskazaniach, z jakimi do społeczeństwa przystępowali pionierzy ruchu narodowo-socjalistycznego.

Wiemy jednak również, że w miarę, jak dany naród wraca do normalnych stosunków, a państwo do normalnego rozwoju — to wszystkie chorobowe objawy egzaltacji wygasają, ustępując miejsca nawskroś realnym i konkretnym pojmowaniom zadań państwa i narodu.

I wtedy też występuje stop między obydwoma pojęciami, ustają rozbieżności i sprzeczności, nikną spory werbalistyczne i antynomie, dotyczące państwa i narodu.

Wtedy też każde państwo wybiera taki ustrój i przybiera takie formy organizacyjne, jakich jego idea narodowa potrzebuje; wtedy mówić też możemy o pozytywnym, twórczym ruchu narodowym, uznającym „państwo jako jedyną formę prawidłowego i zdrowego bytu narodu".

Tak a nie inaczej stawia ten zasadniczy problem: państwo i naród — deklaracja Adama Koca, przekreślając stare spory o nazwy, a sprowadzając do wspólnego mianownika i do nierozerwalnej jedności treść obu podstawowych pojęć.

L. Ż.

NA CZERWONYM OLIMPIE

Śmierć komisarza ciężkiego przemysłu Ordżonikidze, którego przydomek partyjny brzmi po gruzińsku „Sergo", wywołała wielkie wrażenie zarówno wśród kierujących państwem sowieckim elity komunistycznej, jak i w szerokich kołach partyjnych i poza partyjnych bolszewików. Sergo Ordżonikidze należał bowiem do ścisłej grupy Stalina, wraz z nim rozpoczął karierę rewolucyjną w Gruzji, wraz z nim założył pierwsze organizacje bolszewickie na Kaukazie i w miarę rozwoju wydarzeń rewolucyjnych w Rosji dzielił Ordżonikidze wraz z Stalinem funkcje kierownicze w aparacie sowieckim. Po śmierci Lenina w roku 1924, kiedy rozgorzała walka wewnętrzna w partii komunistycznej, Ordżonikidze stał po stronie Stalina, czym przyczynił się wybitnie do jego zwycięstwa nad Trockim. Ordżonikidze był jednym z najwierniejszych przyjaciół Stalina, na którego mógł dyktator sowiecki liczyć zawsze i we wszystkich okolicznościach. Toteż Stalin powierzył Ordżonikidze w roku 1926 funkcję komisarza inspekcji robotniczo-włościańskiej, którego zadaniem było tępienie wszelkiego rodzaju prądów opozycyjnych wewnątrz partii i państwowym aparacie sowieckim wśród czerwonej biurokracji. W r. 1930, kiedy Stalin rzucił hasło pierwszej piatiletki, Ordżonikidze był mianowany komisarzem ciężkiego przemysłu i w ten sposób zajął najbardziej wpływowe po Stalinie stanowisko naczelnego kierownika ciężkiego przemysłu.

Pierwsza bowiem piatiletka miała właśnie na celu t. zw. „industrializację" kraju i dlatego też do funkcji komisarza ciężkiego przemysłu przywiązywano tak wielkie znaczenie. W ramach planów uprzemysłowienia pod kierownictwem Ordżonikidze rozbudowano sowieckie przemysł wojenny. Załamanie się pierwszej piatiletki i następnie chaos gospodarczy, który powstał wskutek drugiej piatiletki, przesilenia aprowizacyjne, obniżenie produkcji przemysłowej w połączeniu z rozstrojem sowieckiego transportu kolejowego, wszystko to stanowiło zło, na którym powstały liczne procesy polityczne i sabotażowe. Ordżonikidze ciągle sugerował myśl, że wszelkie niepowodzenia ciężkiego przemysłu są dziełem akcji sabotażowej uprawianej przez opozycjonistów. Właśnie od chwili kiedy Ordżonikidze został mianowany komisarzem ciężkiego przemysłu, jeden po drugim odbywały się inscenizowane przez GPU procesy t. zw. szkodników i sabotażystów. Wobec mas robotniczych przerzucano odpowiedzialność niepowodzenia stalinowskich piatiletek na opozycjonistów i t. zw. wrogów proletariatu. Punktem kulminacyjnym tej strony działalności Ordżonikidze pośrednio był proces Piatakowa i Radka, który toczył się w atmosferze sensacyjnych rewelacyj niedawno w Moskwie. Ten fakt, że główny oskarżony w tym procesie — Piatakow, był wieloletnim zastępcą Ordżonikidze nie jest pozbawiony znaczenia symbolicznego, jak również wymowną jest ta okoliczność, że Ordżonikidze zmarł w parę tygodni po rozstrzeleniu Piatakowa a zwłoki powiernika Stalina wystawione były na widok publiczny w pięknej sali kolumnowej dawnego klubu szlachty moskiewskiej, gdzie jeszcze niedawno zastępca Ordżonikidze Piatakow usłyszał wyrok śmierci.

Śmierć Ordżonikidze wywołała pewne zamieszanie na czerwonym olimpie wśród władców Kremla. Właśnie w chwili obecnej Stalin rozprawia się z licznymi żywiołami opozycyjnymi, właśnie teraz odbywa się zakrojona na szeroką skalę akcja usuwania przeciwników Stalina z partii. Członkowie Politbiura, tego najwyższego organu politycznego w Sowietach odbywają podróże do większych ośrodków prowincjonalnych celem osobistego kierowania tą akcją. W kraju panuje naprężenie i niepewność jutra. W takiej chwili śmierć Ordżonikidze uczyniła pewny wyłom w rządzącej oligarchii sowieckiej. Wyłania się pytanie, komu powierzyć tak odpowiedzialne funkcje i stanowisko? Kto jest tym pewnym i przekonanym stalinowcem, który nie zdradzi? Dlaczego też dotychczas nie mianowano następcy Ordżonikidze. Trudność wyboru tłumaczy się wielką rozgrywką Stalina z opozycją. Ale i w samej grupie stalinowskiej istnieją dwa odłamy — dwie grupy. Łazar Mojseiwicz Kaganowicz jest filarem jednej grupy, której członków i zwolenników nazywają w Rosji z pogardą „kaganowiczami". Na czele drugiej grupy stoi Mołotow i Woroszyłow. Tarcia przy obsadzaniu odpowiedzialnych stanowisk pomiędzy tymi dwiema grupami są zbyt wielkie, aby można było odrazu rozstrzygnąć trudne zagadnienie związane ze śmiercią Ordżonikidze. Lecz nie tylko urząd komisarza ciężkiego przemysłu wakuje po śmierci Ordżonikidze. Był on również członkiem Politbiura. Więc i w tym wypadku należy powziąć odpowiedzialną decyzję, aby dokompletować siódmego członka Politbiura.

Tak więc czerwony Kreml znajduje się w przededniu ważnych decyzyj, które nie pozostaną bez wpływu na dalsze kształtowanie się polityki sowieckiej i na układ sił w Sowietach.

Na drogach wielkich przemian

Sandomierz jest dziś na ustach wszystkich, nie schodzi ze szpalt dzienników, ma dobrą prasę. Przyszła nieoczekiwanie niezwykła passa na to czcigodne, bo stare miasteczko. Sandomierz figurował zaledwie w przewodnikach po zabytkach naszego kraju, lecz nawet w najnowszym Roczniku Statystycznym nie znajdujemy go w liczbie miast, liczących powyżej 10 tysięcy mieszkańców.

A tu nagle — stolica okręgu przemysłowego, rozbudowa w stylu Gdyni! Takie obiecują nam ludzie „miarodajni" przemiany. Za kilka lat będziemy zapewne oglądać zdjęcia dzisiejszego Sandomierza, niczym Gdyni z roku 1924...

Teraźniejszy wygląd (nie wielkość) Sandomierza można porównać z Warszawą z epoki Canaletta, który uwiecznił na rysunkach fragmenty naszej stolicy: były wówczas piękne gmachy, ale obok śmietniska i bezdroża. Na Tamce pasło się bydełko. Koło kościoła Wizytek roztasowały się „malownicze" budy i stragamy. Tak było w końcu XVIII wieku.

A jeśli zrobimy jeszcze jeden skok wstecz, o setkę lat, do epoki króla Jana III — znajdziemy taki znamienny dokument, świadczący o staraniach nad doprowadzeniem ulic do jakiego takiego porządku i używalności. Jest to rozporządzenie pt.: „Naprawa dróg i kanałów miasta i cirkumferencji"; rozporządzenie to zaleca, „jakoby te drogi publiczne naprawione, kanały i rynsztoki wychędożone, restaurowane, błoto, gnoje wywożone i na potem, aby na publiczne drogi żadne śmiecie i gnoje, z dworów, domów i ogrodów nie wyrzucane być mogły". (Cyt. A. Przybylski „Ulice i mosty Warszawy").

W Geografii Łubieńskiego z r. 1740 czytamy: „Samo zaś miasto murem opasane niewielkie nad Wisłą, ale zawsze czyste, na przedmieściach zaś całe bruki błotami osobliwie podczas jesieni i na łokieć nad brukiem". Dodajmy tu wyjaśnienie: „przedmieściami" nazywało się wówczas np... Krakowskie Przedmieście.

Te czasy wydają się nam — legendarne! Jak legendarne wydają się czasy przed wcieleniem Mazowsza do Korony przez Zygmunta I w w. XVI. Mazowsze a z nim Warszawa ulegała przedtem najazdom Litwinów i sąsiednich Jadźwingów (Drohiczyn podlaski)... Nie należy jednak sądzić, żeby nasi przodkowie żyli wówczas zupełnie po barbarzyńsku. Pewno, że wtedy nie było łaźni pod Messalką na Krakowskim Przedmieściu, ale w ogóle łaźnie istniały i to w wielu domach już w XIV stuleciu. Ba, któryś z nieco późniejszych podróżników zagranicznych chwali sobie właśnie te objawy higieny w naszej stolicy. Poważnym cofnięciem się, jeśli idzie o urządzenia miejskie, spowodowały wojny szwedzkie.

Ale opuśćmy Warszawę i przyjrzyjmy się innemu miastu, które rozwinęło się bardzo szybko, ulegając różnym przemianom, stając się w końcu drugim co do liczebności miastem w Polsce. W roku ubiegłym liczyła Łódź 639 tysięcy mieszkańców. Już w roku 1863 była centrum przemysłu włókienniczego, a prawo miejskie otrzymała za Jagiełły w roku 1423. Ale podówczas miała ona wybitnie charakter rolniczy. Z końcem XVIII wieku następuje upadek miasta: ówczesne władze pruskie zastanawiają się, czy nie zamienić je na wieś. Takie to koleje przechodziło miasto, mające w herbie — łódkę i godło: „Ex navicula navis". Z łódki — okręt. Mieści się w tym zawołaniu zachęta do wzrostu, który istotnie nastąpił, niestety, pod opieką zaborców, traktujących miasto bardzo po macoszemu, mało dbając o rozwój cywilizacyjny tego „Manchesteru Polskiego". Potentaci łódzcy, przeważnie napływowy element uważali swoje warsztaty za źródło łatwego bogacenia się, ale nie zostawili po sobie śladów kultury, nie wykazali dbałości o tą, co im dawała dochody. Rezultat? Ot choćby ten, że przeszło półmilionowe miasto nie miało w dwudziestym wieku kanalizacji na ulicach...

Jakże inaczej wyglądał rozwój i rozbudowa Gdyni — w państwie niepodległym! Tu w pełni nadawałaby się sentencja wypisana na herbie Łodzi: Ex navicula — navis! Bez najmniejszej przesady! I to w jak krótkim przeciągu czasu na przestrzeni nie wieków, ale lat dziesiątka: od łódek rybackich w roku 1924 do transatlantyków!

A Sandomierz!? Nie wątpimy, że zapatrzy się właśnie na port gdyński, co przyjdzie mu tym łatwiej, iż łączy się z nim drogą wodną — wiślaną falą.

———

Sejm domaga się reformy podatkowej

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — s. b.). Po przerwie obiadowej prowadzono dalszą dyskusję nad budżetem Min. Skarbu.

Pos. **W. Kamiński** wypowiada się za dotychczasową polityką Ministerstwa Skarbu.

Pos. **Światopełk-Mirski** jest zdania, że reforma podatkowa powinna być dokonywana stopniowo i bez wstrząsów. Następnie mówca wypowiada się przeciw obecnemu sposobowi ściągania razem podatków samorządowych i państwowych, ponieważ doprowadza to do konkurencji niepożądanej dla nikogo, między samorządami i urzędami skarbowymi.

Pos. **Krzeczunowicz** twierdzi, że reforma podatkowa w kierunku obniżenia stawek podatkowych jest pierwszym krokiem do uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych. Cyfra podana przez p. Sprawozdawcę, że będziemy w tym roku płacili 109 procent tej sumy podatku, jaką zapłaciliśmy w roku najlepszej koniunktury jest zastraszająca. Następnie należy jak najrychlej dokończyć akcję oddłużenia.

Dalej mówca podkreśla, że na nowo „pęcznieją" budżety samorządowe. Są powiaty w których opłaty drogowe będą podwyższone w budżecie 1937-38 o 100 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Szarwark, który z natury rzeczy dla większych płatników musi być przeliczony na gotówkę będzie w niektórych powiatach obliczony do 600 proc. podatku gruntowego. Takie rzeczy nie mogą mieć miejsca, jeżeli mamy liczyć na wpływ podatków państwowych w preliminowanej wysokości.

Pos. **Szalewicz** omawia obszernie działalność urzędów skarbowych, zaznaczając, że pewna poprawa już jest, ale urzędy wymiarowe nadal ustosunkowują się specjalnie wrogo do wszelkiego „dorabiania" się obywateli. Urzędy dopatrują się — zdaniem mówcy — przy wymiarze podatku przestępcy w każdym płatniku.

Pos. **Sapieha** wypowiada pogląd, że zasadniczym błędem finansowania budowy naszego Państwa jest to, że olbrzymimi kosztami obarcza się jedno pokolenie, zamiast przeprowadzić budowę odrazu, a koszta rozłożyć na kilka pokoleń.

Wobec braku środków finansowych dla zrealizowania poprawy, jedynym wyjściem, według mówcy, jest wprowadzenie amortyzowanego pieniądza pomocniczego, stworzenie rodzimego źródła kredytowego, opartego na majątku narodowym.

Instytucją, która zaspokoi zapotrzebowanie kredytowe byłby bank nazwany np. Bankiem Kredytu Narodowego. Byłby on upoważniony do wypuszczenia listów zastawnych do wysokości 4 miliardów zł. zabezpieczonych na lasach i nieruchomościach państwowych. Pod zastaw listów byłyby wypuszczone złote kredytowe, jako prawny środek płatniczy jedynie na rynku wewnętrznym, posługiwaćby się nimi można na tych samych warunkach, co złotymi Banku Polskiego.

Emisja złotych kredytowych nie miałaby nic wspólnego z Bankiem Polskim i dlatego nie groziłaby w niczym stałości naszej waluty. Przed przystąpieniem do akcji kredytowej musiałby być dokładnie opracowany plan inwestycyjny w ten sposób, by inwestycja stwarzały nowe wartości gospodarcze.

Pos. **Kobyłecki** zajmuje się działalnością komunalnych kas oszczędności, wskazując na ważną ich rolę na odcinku kapitalizacji wewnętrznej. Zdaniem mówcy, zachodzi konieczność otwarcia kredytu w Banku Polskim w wysokości 50 milionów zł., aby zapewnić kasom odpowiednią płynność.

Pos. Kobyłecki przypomina, że wśród tez płk. Koca wymieniona jest rola organizacji dogodnego kredytu dla rolnictwa. Ten problem ma także doniosłe znaczenie przy ożywieniu życia miejskiego.

Pos. **Dębicki** poddaje krytyce projekt, wysunięty przez posła Sapiehę. Obecną politykę min. Skarbu uważa pos. Dębicki za trzeźwą i celową.

Pos. **Celewicz** wysuwa szereg postulatów w imieniu ludności ukraińskiej.

Pos. **Krukowski** omawia ciężką sytuację pracowników państwowych, domagając się przyjścia im z pomocą. Pomoc tę widzi w zniesieniu podatku specjalnego od najniższych i średnich uposażeń.

Pos. **Jedynak** wysuwa szereg zastrzeżeń co do działalności Związku eksporterów bekonów i podnosi, że — jego zdaniem — spółkę eksport mięsny należy oddzielić od Związku i przekształcić w Syndykat eksportowy.

Pos. **Gładysz** krytykuje stosunek urzędów skarbowych do podatnika i domaga się surowego karania przekroczeń ze strony urzędników skarbowych. Mówca zaznacza, że kolportuje się szeroko wersja, dotychczas nie zdementowana, że naczelnicy urzędów skarbowych otrzymują specjalną tantiemę, jeśli wyciągną podatek ponad wyznaczony im kontyngent. Byłoby wskazane, aby p. Premier złożył w tej sprawie oświadczenie.

Pos. **Hutten-Czapski** stwierdza, że zagadnienie kredytu długoterminowego, niesłychanie ważne, jest niedoceniane.

Z kolei bardzo długie przemówienie wygłosił pos. **Wierzbicki**. Wypowiada on pogląd, że jeśli Polska ma być wielka, to musi być Polską ekspansji — „zawsze bowiem będziemy się wlekli na szarym końcu, jeśli zostaniemy tylko Polską defensywy".

Pos. **Wymysłowski** uskarża się, że polityka finansowa spada ciężarem na najbiedniejszych.

Pos. **Sommerstein** składa oświadczenie w imieniu Żyd. Koła parlamentarnego, wysuwając postulat równego traktowania wszystkich obywateli. Żydzi mają pełne poczucie obywatelskie.

Wicemarszałek **Mudryj** składa oświadczenie w imieniu Ukraińskiej Organizacji parlamentarnej, podkreślając, że społeczeństwo ukraińskie ustosunkowało się pozytywnie do normalizacji.

nienia bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych.

Po przemówieniu min. Kwiatkowskiego został w głosowaniu przyjęty preliminarz budżetowy wraz z poprawkami rządu, w związku z którymi uległy zmianom artykuły 1 i 2 ustawy skarbowej.

Walka ze spekulacją

Przemówienie min. Kwiatkowskiego

Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że po okresie długotrwałego i bardzo ciężkiego kryzysu sytuacja Skarbu Państwa przez dłuższy okres nie może być łatwa.

Zagadnienie zadłużenia państwa jest poważne, ale trzeba pamiętać, że w dziedzinie długów zagranicznych zostało ono złagodzone ze względu na dewaluację walut zagranicznych.

Zadłużenie zewnętrzne państwa zmalało bardzo znacznie, zadłużenia wewnętrzne wzrosły stosunkowo bardzo nieznacznie.

Ożywione tempo inwestycyj utrwaliło i wzmocniło nieco koniunkturę, pobudzoną również przez oddziaływanie czynników zewnętrznych. Bilans handlowy wykazał dodatni rozwój ilościowy jak i jakościowy.

Oczywiście, istnieje i druga ujemna strona tego bilansu: nie zabiegam nigdy o to, by upiększać pasywa naszego bilansu gospodarczego.

Ruch zwyżkowy cen — stanowiący w okresie dodatniej koniunktury zjawisko raczej normalne i zrozumiałe — przybiera u nas w kilku ważnych działach produkcji i handlu ewolucję niezdrową lub szkodliwą dla całości gospodarstwa społecznego.

Nikt więc nie może się dziwić, że rząd zastosuje w tych wypadkach coraz ostrzejsze środki.

Drugą wielką troską rządu i całego społeczeństwa musi być sprawa zatrud

Dyplomata handlował narkotykami

Białogród, 24. 2. (Tel. wł.) Wykryto tu wielką aferę potajemnego handlu opium. Policja aresztowała około 15 osób, wśród których znajdować się ma pewien dyplomata zagraniczny, zatrzymany przez policję w chwili, gdy chciał samolotem opuścić Białogród. Nazwiska aresztowanych utrzymywane są w tajemnicy.

Demonstracje antyżydowskie w Budapeszcie

Budapeszt, 24. 2. (Tel. wł.) Od trzech dni młodzież akademicka w Budapeszcie i Pecz urządza demonstracje antyżydowskie. Na uniwersytecie w Pecs miały się odbyć promocje trzech doktorantów-Żydów, młodzież chrześcijańska jednak nie dopuściła ich do gmachu uniwersytetu. Władze zapowiedziały ostre represje wobec demonstrantów. Dotychczas nie doszło do poważniejszych ekscesów.

FILM POLSKI W DWÓCH WERSJACH

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — s. b.) Dn. 22 i 23 lutego w Teatrze Wielkim w Warszawie zostały nakręcone niektóre końcowe sceny pierwszego polskiego filmu w dwóch wersjach, realizowanego obecnie w Warszawie przez wytwórnię Polski Tobis, pt. „Dyplomatyczna żona". Film ten, który w wersji niemieckiej nazywa się „Abenteuer in Warschau" (Przygoda w Warszawie), rozgrywa się w Warszawie.

Film ten realizowany jest w 2-ch wersjach, z których jedna przeznaczona jest na rynek polski i grana przez polskich aktorów, druga przez aktorów zagranicznych — demonstrowana będzie na ekranach całego świata.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

Sp. Maria Dobkowa

Śp. Maria z Zadurowiczów Zdzisławowa Jaxa Dobkowa, właścicielka dóbr Trójca i Chlebiczyn w powiecie śniatyńskim, zmarła 18 bm. przeżywszy lat zaledwie 44. Społeczeństwo pokuckie traci w Zmarłej jednostkę nieprzeciętnej miary, osobę bardzo dobrą i bardzo rozumną, wzorową ziemiankę pracującą na ziemi odziedziczonej po pradziadach, najlepszą sąsiadkę.

Dowodem sympatii i miłości jaką Zmarła cieszyła się był obrząd pogrzebowy, gromadzący najdalsze sąsiedztwa, posuwający się powoli wśród szpalerów ludności wiejskiej a prowadzony przez kapłanów trzech obrządków, najpierw do kaplicy w Trójcy a następnie do kościoła parafialnego w Zabłotowie. Ks. prof. kanonik Staufer pożegnał Zmarłą. Dom Jej był ostoją dla tylu dzisiaj ubogich i bezrobotnych.

Śp. Zmarła pozostawia matkę p. Kajetaną z Abrahamowiczów Zadurowiczowę, córkę Marię oraz dwie pasierbice, dla których była wyjątkową macochą, pp. Władysławową Chwalibogowską i Feliksową Grodzicką.

Dalsze opinie o deklaracji płk. Koca

Dr. Jan Weryński, wiceprezydent m. Lwowa, prezes VI. Okręgu Związku Strzeleckiego, oświadczył przedstawicielom prasy:

— Obóz ideowy płk. Koca — jak to wynika z niedzielnej deklaracji — powstał pod hasłem konsolidacji narodowej, przy czym jako najważniejszy moment, przemawiający za koniecznością tej konsolidacji, wskazano: — obrona Państwa. Fakt powstania nowego obozu powitał ze szczególną radością Związek Strzelecki, co jest zupełnie jasne i zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę historię oraz cele i zadania naszej organizacji.

Jaką rolę odegrał przedwojenny Związek Strzelecki w dziele odbudowy niepodległości państwowej, o tym nie potrzeba chyba zbyt szeroko się rozwodzić, bo są to rzeczy powszechnie znane.

Obecny Związek Strzelecki, który jest w prostej linii spadkobiercą Związku przedwojennego, od pierwszej chwili swego powstania wytęża wszystkie swe wysiłki w kierunku utrwalenia potęgi Rzeczpospolitej, a zwłaszcza wzmożenia jej siły obronnej. Jako najpoważniejsza dzisiaj organizacja P.W. i W. F., sięgająca najgłębiej w teren i obejmująca wszystkie warstwy społeczeństwa, a zwłaszcza młodzież wiejską — jest Związek Strzelecki niewątpliwie bardzo ważkim czynnikiem w pracach nad przygotowaniem obrony Państwa.

Nic też dziwnego, że władze naczelne Związku Strzeleckiego, jako jedne z pierwszych zgłosiły swój akces do obozu płk. Koca, który zresztą na ostatniej Radzie Naczelnej Związku Strzeleckiego oświadczył, iż Związkowi Strzeleckiemu w tej nowej pracy przypadnie doniosła rola.

Nie ulega też wątpliwości, że na tle nowego układu życia politycznego i związanej z tym konsolidacji wszystkich żywiołów patriotycznych — tak bardzo potrzebnej zwłaszcza na terenie Małopolski wschodniej — praca Związku Strzeleckiego dozna wybitnego wzmocnienia oraz znajdzie należyte zrozumienie także i w tych sferach, które dotychczas nie zawsze doceniały jej znaczenie dla obrony Państwa.

* * *

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — s. b.) Płk. Adam Koc otrzymał w dniu dzisiejszym list następującej treści: „Grupa regionalna posłów i senatorów województwa białostockiego na zebraniu w dniu 23 lutego 1937 r., po zapoznaniu się z deklaracją p. Pułkownika, jednogłośnie uchwaliła zgłosić swój akces do tworzonego przez Niego obozu, mającego na celu konsolidację wszystkich twórczych sił narodu".

(—) Konstanty Terlikowski, Kazimierz Bisping, Józef Ryszka, senatorowie oraz posłowie: Jerzy Bołdź, Paweł Danowski, Józef Gromada, Jerzy Jabłoński, Adam Kukliński, Michał Łazarski, Henryk Messing, Wiktor Martynowski

Dziesiątki tysięcy trupów pod Oviedo

Gwałtowne ataki i zacięte walki na białą broń

Paryż, 24. 2. (PAT) Korespondent Ag. Havasa donosi z Avila, że walki, toczące się pod Oviedo, są najkrwawszymi od początku wojny. U stóp góry Naranco, dokąd milicjanci zbliżyli się na chwilę, walają się tysiące trupów. Według urzędowych obliczeń straty przeciwnika w ciągu 2 dni wynosiły około 10.000 zabitych i rannych. Jak oświadczają jeńcy, wydany był rozkaz wzięcia Oviedo za wszelką cenę dla dodania ducha obrońcom Madrytu.

Sevilla, 24. 2. (PAT) Komunikat głównej kwatery powstańczej stwierdza, że po ataku oddziałów rządowych na miasto uniwersyteckie, podjęto nową próbę na przedmieście Usera. Próba ta zakończyła się całkowitym niepowodzeniem. Nieprzyjaciel pozostawił na placu z górą 80 zabitych. Kontratak, podjęty przez wojska powstańcze, prowadzony był z takim rozmachem, że nieprzyjaciel pierzchnął w nieładzie, cofając się na pozycje wyjściowe. W oddziałach nieprzyjacielskich było wielu zabitych i rannych.

Salamanca, 24. 2. (PAT) Na odcinku Jarama wojska rządowe po dłuższym przygotowaniu artyleryjskim podjęły gwałtowny atak na pozycje powstańców w okolicach Pingarron. Atak zakończył się zaciekłą walką na białą broń. Przewagę w tej walce osiągnęły oddziały powstańcze, które przeszły do kontrataku i przepędziły przeciwnika daleko poza wyjściowe pozycje. Niektóre oddziały rządowe, poniósłszy ciężkie straty, poszły w rozsypkę.

Talavera de la Rejna, 24. 2. (PAT) Korespondent Ag. Havasa donosi, że w czasie ataku wojsk rządowych pod Carabanchel zginął przewódca 14-tej brygady międzynarodowej.

Wczoraj wieczorem pewna liczba milicjantów przeszła do szeregów wojsk powstańczych.

Londyn, 24. 2. (PAT) Według komunikatu, ogłoszonego przez admiralicję, w czasie wtorkowego raidu samolotów powstańczych nad Walencją, jeden z pocisków artylerii przeciwlotniczej padł na tylną część pokładu angielskiego okrętu wojennego „Royal Oac", znajdujący się w pobliżu kapitan Drew, komandorowie Peachey i Wieson, młodszy oficer Hare i marynarz Hiley zostali lekko ranni odłamkami pocisku.

Bilbao, 24. 2. (PAT) Komunikat rządu baskijskiego donosi o śmierci mjr. Saseta, jednego z najpopularniejszych dowódców w armii baskijskiej, który zabity został w walkach pod Oviedo.

Znowu wyroki śmierci w Z. S. S. R.

Moskwa, 24. 2. (PAT) Z Kislowodzka (Kaukaz północny) donoszą, że odbył się tam proces Bajrakowa, naczelnika biura budowy sanatorium związków zawodowych, Hanszyna, głównego buchaltera biura budowy, Marutowa, kasjera budowy, oraz niższych funkcjonariuszów biura budowy Temirowa, Kazackowa i Dowejko.

Wszyscy wymienieni pociągnięci zostali do odpowiedzialności za defraudację funduszów, przeznaczonych na budowę. Poza tym Bajrakow oskarżony został o udział w lewicowej opozycji, a Hanszyn o to, że walczył w armji gen. Wrangla. **Sąd po 4-dniowej rozprawie skazał Bajrakowa, Hanszyna i Temirowa na karę śmierci przez rozstrzelanie, Narutowa na 10 lat, Kazackowa na 2 i Dowejkę na 1 rok robót przymusowych.**

———

Niezadowolenie w Berlinie

„Prasa austriacka nie stanęła na wysokości zadania"

Berlin, 24. 2. (Tel. wł.) Prasa niemiecka, omawiając oświadczenie min. Neuratha, złożone w Wiedniu, widzi **wyraźne stwierdzenie, iż w czasie obrad wiedeńskich koła urzędowe nie ujawniły „nerwowości, jaka zdawała się opanowywać niższe organa policji austriackiej". Chodzi tu o znane masowe incydenty, towarzyszące przejazdowi autem von Neuratha przez ulice Wiednia.**

Dopiero dziś czytelnicy gazet niemieckich informowani są o tych zajściach bardzo obszernie. Incydenty przedstawione są jako wyraz „oczywistych i przejrzystych machinacyj, zmierzających do zakłócenia współpracy Niemiec i Austrii". Wiele oskarżeń wypowiada się tu poza tym pod adresem prasy austriackiej.

Organizując niemiłą przygrywkę do odwiedzin niemieckich, mówią w Berlinie, prasa austriacka wykazała brak zrozumienia dla żywotnych potrzeb politycznych obu narodów.

Reasumując, stwierdzić należy, że mniej mówi się w Berlinie o już osiągniętych konkretnych wynikach, wypowiada się natomiast duże nadzieje na przyszłość.

Zamiast złota — granaty

Tragiczny koniec poszukiwań skarbu

Białystok, 24. 2. (Tel. wł.) Majątek Jezewo pod Tykocinem był dziś widownią tragicznego wypadku, jaki wydarzył się przy poszukiwaniach, prowadzonych w silnie zamulonej sadzawce.

Według relacji jednego z byłych żołnierzy w r. 1920 podczas odwrotu bolszewików oddział polski zdobył skrzynię, napełnioną rublami złotymi. Ponieważ jednak oddział musiał się niespodziewanie wycofać, skrzynię miano rzekomo zatopić w sadzawce w majątku Jezewo. Żołnierz ten rozpoczął poszukiwania w sadzawce celem znalezienia skrzyni przy pomocy robotników, którzy zamiast skrzyni — znaleźli 6 granatów artyleryjskich.

Jeden z robotników, 18-letni Bolesław Dąbrowski, zaczął nieostrożnie manipulować przy granacie, powodując wybuch, który oberwał mu obie ręce i oślepił. Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w **Białymstoku.**

———

Z MIASTA

Śmiertelna kąpiel hokeisty w stawie

(a) Na stawie „Franzówki" trenowali w dniu wczorajszym o południowej porze dwaj hokeiści, członkowie klubu „Ukraina": Tadeusz Proć, liczący 20 lat, zajęty jako bileter w kinoteatrze „Palace", oraz Emil Broczkiewicz, słuchacz praw. Ponieważ staw nie był w całości pokryty pokrywą lodową, trening wymagał dużej ostrożności, której widocznie Proć nie przestrzegał, kiedy na samym skraju pokrywy lodowej załamał się i zniknął pod lodem. Na miejsce wypadku zawezwana została Straż pożarna, która zajęła się energicznie poszukiwaniem i w końcu zdołała wyciągnąć Procia, któ... nie dawał oznak życia. Wszelkie próby wrócenia go do życia pozostały bezskuteczne.

———

ZAGADKOWA SPRAWA NAPADU NA INKASENTA M. Z. E.

(a) Donieśliśmy we wczorajszym numerze o zagadkowym napadzie, dokonanym we wtorek wieczorem na placu Dominikańskim na inkasenta M. Z. E. Michała Dutkę, którego jacyś sprawcy pobili, przy czym zabrali mu 900 zł., jakie w tym dniu pobrał od odbiorców prądu. Dutkę przewieziono do szpitala powszechnego, gdzie poddano go przesłuchaniu. Równocześnie władze policyjne wdrożyły dochodzenia, które stwierdziły, że inkasent w towarzystwie znajomych zabawiał się przez czas dłuższy w pewnym szynku. W ogólności cała sprawa tego napadu przedstawia się dość niejasno. I tak: twierdził inkasent, że sprawcy zabrali mu zapiski, które zostały jednak przy nim znalezione. Zdaje się, że napad pozostaje pod znakiem zapytania.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK NA GŁÓWNYM DWORCU

(a) Wczoraj przed godz. 22-gą zajechał pod halę głównego dworca pociąg osobowy z Krakowa. Po przybyciu pociągu konduktor kolejowy Wojciech Świrczyk, zamieszkały w Leżajsku, koło Bochni, przystąpił do zdejmowania latarni na wagonie końcowym, a pośliznąwszy się, upadł tak fatalnie, iż doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych, w związku z którymi nastąpił silny krwiotok. Zawezwane Pogotowie przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala powszechnego.

GZYMSY LECĄ!...

(a) Na przechodzącego wczoraj ul. Legionów krawca Abrahama Owera spadł z kamienicy, w której znajduje się restauracja „Bristol", kawał gzymsu i zranił go w prawą rękę. Ranę opatrzyło mu Pogotowie ratunkowe.

———



Pod tym oryginalnym hasłem **występuje ostatnio na ekranach przemiły aktor Francis Lederer, bohater cudownej komedii w stylu paryskim, noszącej właśnie tytuł: „Nie całuj w kinie..." W filmie tym, który wyprodukowała słynna Mary Pickford, występuje ponadto pełna wiośnianego uroku Ida Lupine.**

„Nie całuj w kinie..." wyświetla **kino APOLLO jeszcze tylko krótki czas!**

Przygotowania do zbiórki na Dar Narodowy

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł. — s. b.) W związku ze zbliżającym się terminem zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja, zarząd główny Polskiej Macierzy Szkolnej zwrócił się do Marszałka Śmigłego-Rydza i prezesa Rady Ministrów gen. Składkowskiego z prośbą o przyjęcie godności członków honorowych komitetu zbiórki. Dostojnicy państwowi wyrazili zgodę, okazując tym samym oficjalne poparcie działalności owocnej Polskiej Macierzy Szkolnej. Na terenie Małopolski zbiórkę przeprowadzał — jak wiadomo — T. S. L.

Kanada i Niemcy zwyciężają

Londyn, 24. 2. (PAT) We wtorek po północy zakończone zostały ostatnie dwa mecze hokeja lodowego w pulach półfinałowych w Londynie. Kanada wysoko pokonała Francję 13:0, a Niemcy wygrały mecz z Czechosłowacją 2:0.

Na zasadzie wyników półfinałowych do finałowej puli weszły następujące drużyny: Anglia, Kanada, Szwajcaria i Niemcy.

ALARM LOTNICZY W POZNANIU

Poznań, 24. 2. (Tel. wł.) Dzisiaj odbywają się w Poznaniu ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. W związku z tym przedsięwzięto szereg środków ostrożności na wypadek nalotu „nieprzyjacielskich" samolotów. W licznych punktach miasta umieszczono syreny, które alarmują mieszkańców o grożącym niebezpieczeństwie.

Po ulicach miasta krążą oddziały w ubraniach przeciwiperytowych. Samochody kursują z przysłoniętymi światłami. Na ulicach miasta panuje ciemności.

———

Z TEATRU WIELKIEGO

Madame Sans-Gêne

Komedia w 4 aktach W. Sardou

Madame Sans Gêne należy do sztuk mających w Polsce murowane powodzenie, niemal od daty napisania (1893). Czterdzieści lat sukcesów zawdzięcza komedia przede wszystkim tematowi, który zawsze „bierze" polską publiczność. Napoleon na scenie, Bóg wojny ukazany w życiu prywatnym, rodzinnym, gloria jego marszałków i ministrów to są walory, które budziły u nas oddźwięk o wiele żywszy, niż gdzieindziej, żywszy niż we Francji. Madame Sans Gêne jeszcze dziś wywołuje kompleks niepodległości, wzbudza refleksje historyczne o epopei napoleońskiej, jako części składowej tragicznego i bohaterskiego okresu dziejów Polski. Naturalnie, są to efekty całkiem przypadkowo złączone z mieszczańskim melodramatem Sardou.

Mimo silnego postarzenia się Madame Sans Gêne odzyskała obecnie pewien posmak współczesności. Społeczeństwo wojenne i powojenne, które przeżyło wielkie wydarzenia, a widziało i widzi zadziwiające kariery genialnych „nowych ludzi", ma ogromną ciekawość poznawania z bliska znakomitych osobistości z ich drobnymi cechami temperamentu i charakteru. Stąd chyba płynie duże powodzenie artystycznej biografistyki, t. zw. vies romancées. Otóż komedia Sardeu, jakkolwiek bardzo jednostronnie przedstawiająca cesarza Francuzów daje satysfakcję mieszczańskiej wyobraźni pociąganej urokiem wielkości. A przy tym dramatyczne dzieje wyniesienia „pyskatej" praczki do godności księżnej i marszałkowej — toteż nielada motyw społeczny i obyczajowy. W opracowaniu scenicznym tego motywu zabłysnął talent Sardou. Gdy postać Napoleona została ujęta z małostkowym naturalizmem, Madame Sans Gêne jest wycieniowana z głębokim znawstwem duszy kobiecej. W tej pysznej figurze skupił się zmysł obserwacyjny, nerw dramatyczny i zręczność autora. Zręczność intrygi i pomysłowość wykonania to zalety wszystkich sztuk Sardou, bardzo popularnych u nas na przełomie XIX. i XX w.

Sardou miał szczęśliwy pomysł przeniesienia komedii obyczajowej, w której celował, na dwór monarchy-parweniusza. Już sam materiał faktyczny dawał tu pole do świetnich point, kontrastów i efektów humorystycznych. Wszystko to podlane nastrojowym sosem wspomnień młodości państwa Lefebvre i Napoleona ma chwilami melodramatyczny patos, ale też chwilami jest szczerze wzruszające. Dzięki temu sztuka tchnie życiem i budzi sympatyczne echo.

O ile Madame Sans Gêne daje niezwykłe możliwości popisów aktorskich, o tyle wymaga trafnej obsady i wytrawnej gry. Zespół teatru lwowskiego, uzupełniony gościną Ireny Eichlerówny, zagrał sztukę Sardou bardzo pięknie. Eichlerówna w tytułowej roli zachowała dużo umiaru i wdzięku. Uważam to za wielką zaletę jej kreacji tym bardziej, że niekiedy próbuje się z Madame Sans Gêne robić trywialną babę, co wcale nie jest potrzebne. Dzielna i zadzierżysta pani Katarzyna, właścicielka pralni i markietanka miała w interpretacji Eichlerówny naturalną prostotę i zuchwalstwo; była nieokrzesana i bezceremonialna, ale nie była ordynarna. Dużo sentymentu wydobyła artystka w scenie Madame Sans Gêne z cesarzem, któremu opowiada swój dawny do niego „feblik". A z jakim sprytem doradzała samemu p. Fouché, jak ma postąpić po skandalu z hr. Neippergiem! Całość kreacji p. Eichlerówny uzupełniały bardzo stylowe kostiumy.

Obok Madame Sans Gêne na pierwsze miejsce wysuwa się oczywiście Napoleon. W sztuce Sardou jest to postać pojęta aż nazbyt realistycznie, niemalże po kołtuńsku — taki sobie ambitny parweniusz i snob, nazywający Ludwika XVI. swoim wujem i poskramniający skłócone siostry, przy czym cała trójka kłóci się nie po francusku, lecz jak przystało na rodzinę korsykańską, po włosku. Wielkość cesarza przebija tylko z jego wyjątkowego zachowania się, impulsywności, gwałtownych ruchów i namiętnych wybuchów. P. Krzemieński wystudiował postać Napoleona bardzo skrupulatnie; jego impetyczny chód, gesty, maska były prawdziwe. W ogóle artysta przedzierżgnął się do niepoznania, dając dowód szerokiej skali talentu odtwórczego.

Przekonywająco był opracowany Fouché, p. Niewiarowicza, który umie wyzyskiwać dynamikę akcji oraz komizm „czarnych charakterów". P. Machalski był doskonale naiwnym żołnierzem i prostodusznie szlachetnym marszałkiem; p. Pietraszkiewicz dobrze uwydatnił poczciwość i głupotę księcia Rovigo; pp. Jakubińska i Kipeniówna zabawnie grały cesarskie siostry; p. Śliwiński wystąpił w roli hr. Neipperga; p. Więckowski błaznował jako nauczyciel tańca.

Reżyseria sztuki, spoczywająca w ręku p. Niewiarowicza, zasługuje na pełne uznanie, bo oddaje trafnie charakter utworu i poszczególnych osób. Dekoracje Rexa, banalne i nudne w pierwszych aktach, są obskurne i tandetne w scenach przedstawiających gabinet cesarza. W ogóle Rex od dawna już oszpeca lwowskie spektakle, żeby tylko przypomnieć zeszłoroczną „Ładną historię".

Żywa i serdeczna reakcja publiczności zapowiada starej sztuce Sardou nowy sukces.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

Laureat nagrody Nobla
twórca fimu p. t.: Sam Dodsworth

Jedną z czołowych postaci współczesnej literatury światowej, jest bezsprzecznie laureat nagrody Nobla, SINCLAIR LEWIS, którego powieści osiągnęły na całym świecie rekort poczytności.

Idąc za ogólnym prądem współpracy z kinematografią, zgodził się ten wybitny twórca na sfilmowanie swej najgłośniejszej powieści p. t. SAM DODSWORTH, w której — w sobie tylko właściwy sposób — przedstawia dzieje małżeństwa, pragnącego w pogoni za życiem pełnym wrażeń i szaleństw „wyszumieć się" i „odbić" sobie lata, stracone w wysiłku i pracy codziennego znoju.

W filmie p. t. SAM DODSWORTH widzimy po raz pierwszy bez obsłonek jakie są skutki, gdy kochająca żona zdradza męża i po raz pierwszy temat ten, na pozór nie nowy, jest potraktowany w sposób daleki od banalności z głębokim znawstwem utajonych pragnień duszy ludzkiej.

Obsadę filmu p. t. SAM DODSWORTH stanowi plejada renomowanych gwiazd Hollywoodu: Walter Huston, Ruth Chatterton, Paul Lukas i Mary Aster, którzy pod kierownictwem genialnego reżysera Wiliama Wylera, twórcy filmu „Ich Troje", stworzyli niezapomniane kreacje.

Akcja filmu p. t. SAM DODSWORTH, rozgrywa się w Ameryce, Paryżu, Londynie, Wiedniu, Wenecji, Rzymie, Neapolu, Egipcie i... na pokładzie największego transatlantyku świata „Qeen Mary".

Należy zaznaczyć, że opinia zarówno fachowców jak i publiczności, uważa ten film za najciekawszy produkt kinematografii amerykańskiej ostatnich lat i podkreśla jednogłośnie niespotykaną wprost odwagę, z jaką potraktowany został problem współczesnej obyczajowości.

ZE SPORTU

JUTRO WALNE ZGROMADZENIE POGONI

Zarząd Pogoni przypomina, że Walne Zgromadzenie Klubu odbędzie się w sobotę, dnia 27 lutego 1937 r. o godzinie 18-tej w lokalu Klubu przy ulicy Piekarskiej 1 b, I. p.

Sekcja Gier Sportowych L. K. S. Pogoń przyjmuje zgłoszenia członków do do piłki siatkowej, koszykowej i szczypiórniaka.

Zgłoszenia przyjmuje sekertariat klubu codziennie w godzinach od 18-tej do 20-tej.

PORAŻKI TENISISTÓW W MONTE CARLO

W dalszym ciągu Międzynarodowego turnieju Tenisowego w Monte Carlo, Polacy rozegrali szereg spotkań ze zmiennymi wynikami. Tłoczyński w pierwszej turze walczył z Ralli, wygrywając 6:0, 6:2. W drugiej Tłoczyński napotkał na Palmieriego i przegrał 1:6, 6:4, 6:4. — Hebda po zwycięstwie poniedziałkowym, przegrał w drugiej turze z Hughes'em 3:6, 6:0.

Jędrzejewska spotkała się w drugiej rundzie z Poncelet,, bijąc ją 6:1, 6:4. — W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Hebda przegrała z parą Peters — Butler 2:6, 2:6, 2:6. — W innych spotkaniach para Borman — Hebda wygrała z parą Medecin — Foressier 6:4, 6:1, a para Tłoczyński — Geelhand uległa parze Vodicka — Elmer 5:7, 6:3, 1:6.

JUŻ USTALONY ZOSTAŁ TEREN OLIMPIADY W TOKIO

We wtorek Komitet Organizacyjny 12 Igrzysk Olimpijskich w Tokio, ustalił definitywnie teren przyszłej olimpiady w 1940 roku. Zgodnie z oczekiwaniami, terenem przyszłych walk olimpijskich będzie stadion Meiji - Meiji, nazwany tak od słynnej świątyni cesarza Meiji w centrum Tokio. Stadion pływacki i bieżnia lekkoatletyczna, zostaną zupełnie przebudowane. Hokej na trawie, polo i piłkarstwo, rozegrane zostaną na dawnym stadionie wojskowym, położonym niedaleko stadionu Meiji. Na przebudowę urządzeń sportowych dla celów olimpiady, japoński rząd wyasygnował sumę 10 milionów yen.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

ANTENY

W ostatnim tygodniu rozbrzmiewały anteny Polskiego Radia taką masą sensacyj, że teatr słuchowiskowy wydaje się przy nich czymś nikłym i zbyt skromnym, aby poświęcać mu cały felieton. My jednak kierujemy się w stosunku do tego teatru starą słabością i wytrwałym dążeniem, aby jego cenne walory podkreślać i upowszechniać. Kiepura, Marta Eggerth, wielka polityka, transmisja argentyńska i zdarzenia literacko-teatralne swoją drogą, a swoją fakt, że mieliśmy obok tych „wielkich dzwonów" pięć audycyj słuchowiskowych, nad którymi nie wolno obojętnie przechodzić do porządku.

Słuchowisko znakomitej poetki Marii Jasnorzewskiej cieszyło się dotąd wielką popularnością. Toteż i „Złowrogi portret" zafrapował słuchaczy, bo to nie tylko Jasnorzewska, ale i Kossakówna, córka Wojciecha Kossaka, mająca w problemach życia malarzy doświadczenia osobiste. Słuchowisko dało zrazu mocne pchnięcie w „nastrój": znakomity malarz portrecista dostrzega z przerażeniem, że z jego obrazami łączy się tragiczny pech: modele umierają, zaledwie potret zostanie ukończony. Złośliwa plotka rozdmuchuje sprawę po mieście. Klienci cofają zamówienia, nawet pewien staruszek wycofuje się z kontaktu z niebezpiecznym malarzem. Złe zaklęcie przełamuje córka artysty. Zmuszona przez swego narzeczonego, który o niczym nie wie, do pozowania ojcu, godzi się w tym przekonaniu, że i ją spotka ten sam los, co wszystkich portretowanych. Ma nawet głęboko ukryty żal do ojca, że dla pieniędzy i dla sławy odsuwa lekko tajemniczą sprawę pecha i zabiera się do malowania. Wtedy zostaje przełamana klątwa. Złowrogi portret staje się portretem szczęścia. Byłaby ta osobliwa historia malarskiego zabobonu bardzo naprężająca, gdyby nie faktura słuchowiska: lekka, komediowa, więcej przypominająca scenariusz lub szkic sceniczny, niż opracowany dramat. Ta pośpieszna robota pozbawiła utwór pogłębienia. Został dramatyczny problem, ale pozbawiony dramatycznego diapazonu, napięcia i nastroju.

Drugie słuchowisko tego tygodnia — to wznowiony „Zegarek" Szaniawskiego. Splot losów ludzkich, prawdy i kłamstwa, dokument prawdy, jak bardzo człowiek potrzebuje ślepej wiary w ludzi, w siebie, w szczęście. Czasem lepiej skłamać, niż zniszczyć komuś złudzenie, że jest szczęśliwy, że był kochany. Czasem bezpieczniej nawet diabła przywołać między ludzkie sprawy niż pokazać, jak bardzo są pogmatwane w sposób naturalny a pospolity. Owo wprowadzenie diabła — potrąca mocno o Chestertona i Skiwskiego. Daje słuchowisku osobliwy urok. Pozwala widzieć człowieka zaczarowanego zbawiennym słówkiem „diabeł", który dzięki temu nie dowie się nigdy, że feralny zegarek, o którego kradzież był posądzony pomocnik w sklepie, zabrała jego ulubiona żona, aby zapłacić długi swego kochanka. Kobieta, która tym czynem wykoleiła na długie lata młodego chłopca. Już nie żyje. Chłopiec jest dorosłym mężczyzną. Dowiaduje się prawdy od siostry zmarłej. Ale swojemu dawnemu chlebodawcy nie mówi prawdy. Tylko stara się przekonać go o swej niewinności przez obudzenie silnej wiary. A gdy tak trudno staremu zegarmistrzowi uwierzyć, przywołuje — diabła. Zbawiennego diabła, który pomoże ocalić wiarę w czystość umarłej kobiety i zrehabilitować niewinnego człowieka, niesłusznie oskarżonego o kradzież.

Kwestię nadprzyrodzoności poruszyło także bardzo piękne lwowskie słuchowisko dziecinne pt. „Poczajów", przerobione dla radiofonii z Parandowskiego przez M. Sterbówną, reżyserowane przez Adę Artzt. Był to naprawdę uroczy, stylowy i barwny obraz z dziejów najazdów tureckich na Polskę. Cudowne ocalenie Poczajowa przez Bogarodzicę przypominało cudowne ocalenie Częstochowy przed Szwedami. Słuchowisko pozbawione wszelkiego moralizatorstwa i tendencyjności, zagrane bardzo starannie, — (szczególnie piękna opowieść lirnika, z Potockiego, deklamowana przez Strachockiego, przy wtórze teorbanu), — mogłoby wejść nawet do repertuaru powszechnego Teatru Wyobraźni.

Aby nie było za poważnie i za smutno — starają się o to radiowi wesołkowie, mimo że ich jest jakby mniej, a w każdym razie mają dużo kłopotów. „Wesoła Fala" dała mieszankę „do wyboru do koloru": folklor lwowsko-murarski (chyba nie posądzą jej z kolei o — wolnomularstwie?) i dwa skecze z „wysokich sfer towarzyskich": jeden, Raorta, o tym, jak to sobie pożyczają ludzie pieniądze i jak na tym wychodzi nieoględny wierzyciel, a drugi: jakie kłopoty mają starsi panowie z żonami, gdy sobie upatrzą jakiegoś pana Edzia na cavaliere servante. — Szczepko i Tońko rozprawili się na temat odznaczeń w ogóle, a Lwowa w szczególności, zagłębiając się w zawiłe sprawy herbowej emblematyki. Całość — dobra w szczegółach, pozszywana w całości. Jak na „demi saison".

Warszawa nadała jedna z rzadkich pereł humoru radiowego w postaci „Skrzynki zażaleń Nr. 2" Mariana Hemara. Co się dzieje z człowiekiem lojalnym, który chce ostemplować zapalniczkę — opowiedział Jacek Woszczerowicz z takim chaplinowskim humorem że zamiast chwalić — powinniśmy wnieść prośbę, aby audycje powtórzono.

W lwowskich „Minutach literackich" zapanowała ostatnio proza: piękny fragment z powieści Teodora Parnickiego „Największa gra" i bardzo wdzięczna nowelka Olgi Ustupskiej-Wróblewskiej „Sznur jarzębin" — każą z uwagą śledzić pojawienie się nowych talentów beletrystycznych na terenie Lwowa. Recytacja w obu audycjach — wzorowa.

I. G. Ł.

Wiadomości bieżące

26 lutego 1937

Piątek
Wiktora
Jutro: Aleksandra
Wschód słońca 6.30
Zachód „ 17.09

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Czwartek, dnia 25 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Piątek, dnia 26 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Sobota, dnia 27 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.
Niedziela, dnia 28 b. m. godz. 3.30 pop. „Małżeństwo" — ceny najniższe.
Niedziela, dnia 28 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Czwartek — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza".
Piątek — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza".
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza".
Niedziela — godzina 15.30 po południu, „Damy i huzary".
Niedziela — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka czardasza".

KINOTEATRY:.

APOLLO: „Nie całuj w kinie". — Tryskająca humorem komedia z życia Paryża.
ATLANTIC: „Królowa Dżungli" w głównej roli Dorothy Lamour.
CASINO: „Sam na sam" z Paulą Wessely.
CHIMERA: „Ekscentryczna dama".
EUROPA: „Ramona".
GLORIA: „Zew Dzikich" oraz „Dziewczę z obłoków".
GRAŻYNA: „Barbara Radziwiłłówna" z J. Smosarską.
KOPERNIK: „Matura" i dźwiękowy dodatek.
MARYSIEŃKA: „Matura".
METRO: „Rose Marie" (Jeanette Mac Donald, Nelson Eckly).
MUZA: „Antony Adverse".
PALACE: „Concertina".
PAN: „Sylwetka".
PAX: „Mały król" z Freddie Bartholomew.
RAJ: „Rozwód z przeszkodami" z Anny Ondrą.
STYLOWY: Srebrna torpeda" i rewia.
ŚWIT: „Bohater mimo woli" komedia muzyczna.
TON: „Biały Tarzan".
UCIECHA: „Kleopatra" i rewia

FOTOPLASTIKON, Plac Mariacki l. 5. — „INDIE" — SERIA II.

— „MADAME SANS GENE" W TEATRZE WIELKIM. Dziś oraz w dnie następne świetna komedia Sardou „Madame Sans Gene", ze znakomitą Ireną Eichlerówną w roli tytułowej. Dalszą obsadę tworzą pp.: Krzemieński (Napoleon), Niewiarowicz (Fouche), Machalski (Lefebvre), Jakubińska (królowa Karolina), Kipeniówna (księżna Eliza), Śliwiński (hrabia Neipperg), oraz pp.: Więckowski, Butrym, Lewicki, Kański, Składanek, Szpiganowicz i inni. Reżyseria Romana Niewiarowicza. Oprawa dekoracyjna Ottona Rexa.

— NIEDZIELA W TEATRZE WIELKIM W niedzielę, dnia 28 b. m., dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim, a to: po południu o godzinie 3.30 po cenach najniższych świetna komedia, ciesząca się wciąż jeszcze nadzwyczajnym powodzeniem p. t. „Małżeństwo", w premierowej obsadzie. — Wieczorem o godzinie 7.30 komedia Sardou p. t. „Madame Sans Gene" z Ireną Eichlerówną w roli głównej.

— BALET PARNELLA po triumfach za granicą, wystąpi w Teatrze Wielkim tylko dwa razy t. j. 3 i 4 marca b. r. o godzinie 8 wieczorem. Jego arcymistrzowski program zawierać będzie 20 poematów tanecznych z Feliksem Parnelle, Zizi Halamą i Alicją Halamą na czele. Dekoracje i kostiumy, które uzyskały ogólny poklask, projektowane są przez najsłynniejszych naszych malarzy. — Orkiestrą dyryguje kompozytor Zygmunt Wiehler. Nie wątpimy więc, że i tym razem występ ten wzbudzi powszechne zainteresowanie i zgromadzi wszystkich kochających piękno, wyrażone w tańcu. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w — „Abo", plac Mariacki 9.

— VI-TY KONCERT FILHARMONII LWOWSKIEJ, który odbędzie się dni 2-go marca br. o godzinie 20.15 w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Dyryguje nim jeden z najzdolniejszych polskich kapelmistrzów młodej generacji dyr. opery poznańskiej Dr. Zygmunt Latoszewski, solistą jest światowej sławy skrzypek Ryszard Odnopossoff, koncertmistrz filharmoników wiedeńskich, pierwszy laureat międzynarodowego konkursu we Wiedniu, godny następca słynnego A. Rosego. Również i program zawiera wiele nowych dla Lwowa dzieł.

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. „Księżniczka czardasza", przepiękna operetka Kalmana, zapełnia codziennie salę Powszechnego Teatru Żołnierza. Rozbawiona publiczność oklaskuje żywo cały zespół z p. Melą Grabowską i N. Rewskim na czele, a piękne tańce baletu są stale bisowane.

W przygotowaniu głośna sztuka W. Fodora p. t. „Matura". Sztuka ta zdobyła uznanie już prawie całej teatralnej Europy, osiągając największą liczbę przedstawień spośród wszystkich premier ostatnich dziesięciu lat, przy czym sfilmowana została w odmiennej, amerykańskiej wersji.

Bilety na „Księżniczkę czardasza" na cały tydzień w przedsprzedaży przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza w godzinach: 10—13 i 17—20.

— TRISTAN BERNARD AUTOREM RADIOWYM. Tristan Bernard, znany pisarz francuski jest również autorem skeczów, napisanych specjalnie dla Radia i wystawionych w ostatnich latach w francuskim Teatrze Wyobraźni. Jest on także wybitnym wykonawcą utworów radiowych i występował kilkakrotnie w swoich skeczach. Jeden z tych utworów „Narkotyk", skecz o podkładzie sensacyjno - komicznym, zrealizowany będzie w Rozgłośni Lwowskiej, dziś, w piątek o godzinie 22.30.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. W piątek o godzinie 18.20, usłyszymy przez radio ciekawy felieton J. Wachtla p. tyt. „Głód w dolinie Kohaczowych Stawów", zaś o godzinie 18.40 inż. Włodzimierz Fischer mówić będzie „o wartości człowieka przeciętnego".

— AUDYCJA DLA CHORYCH. Ks. Kan. Michał Rękas, który bawi obecnie w Poznaniu, gdzie bierze udział w ogólnopolskim zjeździe przeciwżebraczym, wygłosi dziś w piątek stałą swą, cotygodniową pogadankę dla chorych przed mikrofonem poznańskim. — Początek „rozmowy z chorymi" o godz. 16.15.

— WOJEWÓDZKI KOMITET UCZCZENIA Ś. P. GEN. GUSTAWA ORLICZ-DRESZERA, urządza w dniu 28 lutego b. r. t. j. w niedzielę o godzinie 12-tej Uroczystą Akademię ku uczczeniu ś. p. Gen. Orlicz-Dreszera, która odbędzie się w sali Rady Miejskiej we Lwowie, Rynek—Ratusz, z następującym programem: 1) Marsz Szopena odegra Orkiestra 40 p. p. pod batutą por. Jurkiewicza. 2) Przemówienie wygłosi Jan Dębski, Dyrektor Biura Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej. 3) „Hasło", „Na bój", odśpiewa chór K. P. W. pod dyr. Alfreda Stadlera. 4) „Szarża" Henryka Zbierzchowskiego — wygłosi Janusz Strachocki, reżyser Teatru Wielkiego. 5) „Pierwsza Brygada" odegra orkiestra 40 p. p. pod batutą por. Jurkiewicza.

Komitet zaprasza wszystkich obywateli M. Lwowa, do oddania hołdu Niestrudzonemu Bojownikowi o Niepodległość i Wielkość Polski — przez gremialny udział w organizowanej Akademii.

— NOWE WŁADZE KOŁA 6 P. P. LEG. POL. WE LWOWIE. Oddział Koła 6 p. p. Leg. Pol. we Lwowie na Walnym Zebraniu w dniu 21 lutego 1937, dokonał wyborów swoich władz jak następuje: Komendant Oddz.: Kazimierz Dziurzyński ppłk. dypl., I. Zast. Komendanta Oddziału Tomasz Małecki ppłk. ss., II Zast. Komendanta Oddz. Feliks Korzeniowski por. ss., Członkowie Zarz.: Jakubowski Andrzej, Kroguiski Włodzimierz kpt. ss., Schein Karol, Lewin Jakub, Makuch Rudolf, dr. Majewski Jan, Pawuski Stanisław kpt., Zieliński Antoni Jan; Komisja Rewizyjna: Wozaczyński Jan, przewodniczący, Blicharski Jan sen., Wozimka Józef, Błaszczyński Józef zastępca, Niedzielski Józef zastępca, Pukas Jan zastępca; — Sąd Koleżeński: Kochanowski Stanisław rotmistrz rez. — przewodniczący, Hoffman Rudolf zastępca przewodniczącego, Hauer Leonard członek, Milczanowski Marcin M. członek, Romaniszyn Marian członek, Hauer Roman zastępca członka, Skowron Michał zastępca członka, Wałęga Stanisław zastępca członka, Zenkner Roman zastępca członka; Kandyd. do Zarządu Oddziału Związku Leg. Pol.: Małecki Tomasz ppłk. ss., zastępca Schein Karol; Delegaci na Zjazd Okr. Zw. Leg. Pol, Gigiel Józef płk. dypl. i Małecki Tomasz ppłk. ss.

Nowy starosta powiatu lwowskiego

Dotychczasowy wieloletni starosta powiatu lwowskiego p. Czesław Eckhardt opuszcza dziś swe stanowisko. Starostą powiatu lwowskiego zamianowany został p. Leon Zamecznik, dotychczasowy starosta w Zamościu.

Starosta p. Eckhardt oddaje urzędowanie i pożegna się z urzędnikami Starostwa powiatowego, długoletnimi swymi współpracownikami. Społeczeństwo powiatu lwowskiego przygotowuje dla p. starosty Eckhardta szereg uroczystości, aby pożegnać w sposób serdeczny i podziękować za jego pracę i trudy w administracji powiatu lwowskiego.

Starosta p. Eckhardt przechodzi na emeryturę, po wysłudze lat. P. Czesław Eckhardt poświęcił się od wczesnej młodości służbie administracyjnej, przeszło dwadzieścia lat pracował jako starosta, był wicewojewodą lwowskim, odznaczony został Orderem Polonia Restituta i Złotym Krzyżem Zasługi.

Nowy starosta powiatu lwowskiego p. Leon Zamecznik przed służbą w administracji był oficerem, majorem i pełnił służbę w Korpusie Kontrolerów. Po przejściu do służby administracyjnej p. Zamecznik przez dziesięć lat był starostą, pełniąc służbę w Janowie Lubelskim i Zamościu. P. Zamecznik jest znanym działaczem niepodległościowym, Dowborczykiem i Peowiakiem, posiada odznaczenia niepodległościowe i wojenne. Powiat zamojski żegnał przed kilku dniami starostę p. Zamecznika jako wytrawnego administratora i samorządowca.

Starosta Zamecznik obejmuje dzisiaj urzędowanie w Starostwie powiatowym lwowskim.

JAN BRZOZA
czynszowa KAMIENICA

21

Żyją ludzie tym wspomnieniem cały rok. NaLLstają dnieciemne, ponure, pełne wysiłków, ażeby nie zginąć...

— Hej! Ileto sposobów trzeba używać do tego życia!

KAMIENICA NIENAWIDZI

U konduktorów jest ruch niebywały. To panna Wisia wychodzi zamąż. Przede wszystkim jest tam wielkie pranie. Cały ganek obwieszony jest suszącą się bielizną. Młodzieniec wprawdzie nie ma jeszcze posady, ale ma ją otrzymać i to bardzo wysoką. To też panna Wisia chodzi dumna, jak paw. Panna Wisia musi się śpieszyć, bo niedługo będzie już poznać a zwłaszcza, że zbliża się wiosna i trzeba będzie chodzić bez płaszcza. Zaraz poznaliby wszyscy co się święci. Pani Fijalska podziwia ja i chwali jej nadzwyczajny gust co do wyboru męża a tu myśli jakby wymanić tę koszulę, która wisi na poręczy ganku. Narazie się nie udało, może innym razem. Teraz trzeba pobiegnąć do pani Drukarzowei i opowiedzieć jej o tym, co to na nią nagadała ta Bednarzowa.

— Bo to moja pani, ja tam nie wiem, słyszałam jak mówiono, ale ja, jako inteligentna osoba w plotki się nie bawię.

Tu zaczyna opowiadać tak od niechcenia i w najciekawszym miejscu przerywa nagle.

— A co to chciałam mówić, czy pani nie ma przypadkiem troszeczkę masła, aby ta na szpic noża, chciałam Władziowi posmarować chleb, biedne dziecko tak dawno nie widziało chleba z masłem.

Pani Drukarzowa cała w wypiekach ciekawości daje jej masła, ale to nawet sama nie wie ile.

No i co dalej moja pani, co jeszcze mówiła?...

O, bo obie sąsiadki z pierwszego piętra, pani Drukarzowa i pani Bednarzowa rywalizuja ze sobą. Chcą uchodzić za najlepiej sytuowane osoby w całej kamienicy. Obie nienawidzą się. Gdy jednego razu pani Bednarzowa ubrała się w nowy płaszcz, tak wspaniały, że na pierwszy rzut oka przypominał naprawdę drogi płaszcz, to pani Drukarzowa nie mogła już tego strawić. Jak zaczęła gdzieści biegać do miasta aprzez kilka dni to nie było jei prawie wcale w domu. I ni stąd ni z owąd, pewnego dnia szła już przez ganek w nowym futrze.

Wszystkie firanki w drzwiach poruszyły się w niemym podziwie. Oczy wytrzeszczały się z poza nich. Kamienica aż się zatrzęsła.

To to moja pani w nowe futro sie ubrała, widzieliście....

Kobiety oczekiwały sposobności i przy spotkaniu oglądały futro, obmacując je, obojętnym tonem pytały o cenę.

Dwieście złotych...

Słowom tym towarzyszy wydęcie warg mające znamionować wyższą sferę. Lecz pani Bednarzowa nie ustępuje tak łatwo. Płyną miesiące jakby nigdy nic. No, ale ludzie wiedzą, że gotuje sie coś nowego, hoho. Przyszła wiosna. Kopice brudnego śniegu stopniały na podwórzu. Słońce zagląda jednym bokiem a ganki zaczynają roić się dzieciarnia. Drzwi wszystkie otwarte są coraz częściej i dłużej. I gdy kamienicę owionie woń wiosny: Stęchły czad niewietrzonych mieszkań zmieszany z zapachem gotującej się zupy kartoflanej. Wówczas z mieszkania pani Bednarzowej zaczyna się wydobywać dziwny głos.

(C. d. n.)

Ze Związku Polskiej Młodzieży Demokr. Okręg Województw Południowo-Wschodnich

Dnia 22 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgu Z. P. M. D. R. P. Województw południowo-wschodnich we Lwowie. Sekretarz Związku zakomunikował zebranym, że dotychczasowy p. o. prezes p. Józef Kasparek w związku z przeniesieniem się ze Lwowa zrezygnował z tejże funkcji. Wobec tego przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania, którym został p. Fryderyk Sędziszowski. Referat o obecnej sytuacji politycznej w Państwie wygłosił p. Tadeusz Wrzecionek. Po dyskusji zebrani jednogłośnie, stojąc na gruncie Polski Mocarstwowej w imię idei narodowo-państwowej, postanowili przystąpić do tworzonego obozu politycznego pułk. Adama Koca.

Celem zreorganizowania Związku powołano tymczasową Radę Naczelną Z. P. M. D. Ziem Południowo-Wschodnich. Przewodniczącym jednomyślnie wybrano dotychczasowego sekretarza p. Adolfa Proroka, zastępcą Szpindora Stanisława, sekretarzem Tad. Wrzecionka. W skład Rady Naczelnej ponadto uchwalono powołać z terenu z Sekcji prowincjonalnej Stanisławów p. Juliusza Pruchnika, Stryj — Stanisława Gutowskiego, Rawa Ruska — Furtaka Zbigniewa, Buczacz — Osostowicza Zbigniewa. Jednocześnie na wniosek przewodniczącego zwołano na dzień 14 marca br. kongres Związku Ziem Południowo-Wschodnich we Lwowie.

W związku z powyższym w dniu wczorajszym zawiadomiono p. pułkownika Adama Koca o powziętych uchwałach przez Z. P. M. D. Okręg Lwowski.

— ODCZYT P. T. „NASZE PARKI NARODOWE I REZERWATY", ilustrowany licznymi przeźroczami, wygłosi w Polsk. Towarzyswie Krajoznawczym (Bourlarda 5) w sobotę 27 b. m., punktualnie o godzinie 19 p. Józef Treszka, sekretarz komitetu oddziału Lwowskiego Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

— TOWARZ. „BIBLIOTEKA SŁUCHACZÓW PRAWA" U. J. K. urządza w sobotę 27 b. m. Turniej krasomówczy młodych prawników, o mistrzostwo Lwowa w sali Collegium Maximum U. J. K. (ul. Kościuszki 9) o godzinie 17.30.

— KOMITET ZJAZDU i Koła Żołnierzy 201 pp. podaje do wiadom. iż zjazd odbędzie się dnia 7 marca br. w Wilnie. Karty uczestnictwa oraz informacje można otrzymywać w siedzibie Komitetu przy ul. Ludnej 10 w Warszawie w godzinach dyżurów 19—21 w środy i soboty.

— KONCERT JÓZEFA CETNERA. — Na rzecz Miejskiego Obywatelsk Komitetu Pomocy Zimowej we Lwowie odbędzie się staraniem biura koncertowego przy współdziałaniu Zarządu Szkoły Muzycznej im. Karola Szymanowskiego — koncert znakomitego skrzypka Józefa Cetnera w sali Polsk. Tow. Muzycznego przy ul. Chorążczyzny 7 w piątek 5 marca o godz. 20.15. Koncert ten obudził w najszerszych sferach naszego miasta, oraz w szeregach licznych uczniów i wielbicieli artysty żywe zainteresowanie. Impreza ta — sądząc z popytu na bilety — zapowiada świetne powodzenie. Profesor Józef Cetner jeden z najwybitniejszych wirtuozów polskich wykona bogaty program, który niewątpliwie zadowoli najwybredniejsze wymagania.

— WYPŁATA ZASIŁKU BEZROBOTNYM PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM ZA LUTY 1937 R. Wypłata zasiłku bezrobotnym pracownikom umysłowym za luty b. r. odbędzie się dnia 25 b. m. od litery A do M., zaś 26 b. m. od Litery M. do Z. — Wypłaty dokonuje Ubezpieczalnia Społeczna przy ul. Szpitalnej 1.

Z sesji Magistratu

Pod przewodnictwem prez. dr. Ostrowskiego w obecności wiceprez. dr. Weryńskiego, Irzyka i Chajesa oraz p. p. ławników, odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym załatwiono cały szereg spraw. I tak zgodnie z wnioskiem ł. dr. Poratyńskiego udzielono 2 funkcjonariuszom Gminy daru z łaski. Zgodnie z wnioskiem ł. Sudhoffa nadano obywatelstwo miasta Lwowa Antoniemu Czepilowi.

Zgodnie z referatem ł. Cwynara sprzedano kilku firmom łomy żelazne MKE. Następnie w myśl referatu ł. Kozioła uchwalono wydzierżawić klubowi sportowemu „Biały Orzeł" grunt miejski za czynszem zł. 30 rocznie.

Zgodnie z referatem ł. dr. Poratyńskiego uchwalono pobierać od 1 kwietnia br. podatek od zbytku mieszkanio wego z tem, że statut tego podatku z r. 1936 zatrzymuje nadal swą moc obowiązującą.

Zgodnie z referatem ł. Tellera upoważniono Syndyka miejskiego do wniesienia skarg przeciwko kilku lokatorom realności miejskich z powodu zaległych czynszów.

Na wniosek tego samego referenta oddano firmie Eugeniusza Ungera wykonanie 9.000 sztuk znaczków dla psów.

Zgodnie z referatem ł. Sudhoffa uchwalono zamianę gruntów na ulicy Zamkowej i Stelmacha dla celów regulacyjnych miasta.

Na wniosek tego samego referenta oddano firmie Państw. Zakłady Tele- i Radio-techniczne w Warszawie, dostawę 550 liczników, zaś Firmie Kontakt we Lwowie dostawę 750 sztuk.

Z porządku dziennego zgodnie z referatem inż. Dunina uchwalono przyjąć do wiadomości zwiększenie kosztów budowy kanałów na pl. Bernardyńskim do kwoty zł. 7.606, zaś na ul. Legionów o kwotę zł. 5.721.

Remont studzien w Rzeźni miejskiej zgodnie z referatem ł. Kozioła oddano firmie Małochleb.

W myśl referatu ł. Poratyńskiego wybrano opiekunami społecznymi pp. Józefa Rufalskiego, dr. Izaka Damma, Teofila Pomersbacha i Franciszka Plichtę. W końcu w myśl referatu wiceprez. Irzyka przyznano 4 najpilniejszym uczniom szkoły technicznej premie po zł. 50.

Obrady Komisji budżetowej
Rady miejskiej

Pod przewodnictwem prez. dr. Ostrowskiego przy bardzo licznym udziale członków Komisji i urzędników Gminy odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji budżetowej Rady miejskiej. Na wstępie generalny referent budżetu r. dr. Brzeski przedstawił Komisji budżet Gminy na rok 1937/38. przy czym wskazał na trudności, jakie Zarząd miejski miał do zwalczenia przy układaniu tego budżetu ze względu na coraz więcej umniejszające się dochody Gminy. W budżecie tym przede wszystkim musiano uwzględnić udział Gminy w prowadzeniu robót publicznych przy pomocy Funduszu Pracy celem zatrudnienia jak największej ilości bezrobotnych. Generalny referent przedstawił następnie Komisji długi szereg dat statystycznych dla wykazania jak kurczyły się dochody Gminy od roku 1929 przez odjęcie Gminie całego szeregu opłat i podatków.

Po referacie r. dr. Brzeskiego rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu członków Komisji. Poruszano sprawy większego dotowania działu kultury i sztuki, przyznania subwencji licznym instytucjom kulturalno-oświatowym, omawiano pokrzywdzenie Lwowa i województw południowo-wschodnich w Funduszu Inwestycyjnym itp. Wyrażono życzenie, aby budżet Gminy przychodził pod obrady poszczególnych fachowych komisji oraz aby poszczególne działy budżetu referowali członkowie komisji budżetowej, na co prez. dr. Ostrowski wyraził swą zgodę.

W dniu jutrzejszym odbędzie się 2-gie posiedzenie komisji.

Zagadkowe dzieje pewnej
obligacji państwowej

(a) Chwalebą jest rzeczą, jeśli rolnicy na wsi ze swych oszczędności i w dzisiejszym ciężkim położeniu zakupują papiery wartościowe, mniej chwalebnie natomiast przedstawia się sprawa, gdy uiszczą wszystkie raty i uczciwie zapłaconej obligacji nie otrzymają. Powoduje to u pokrzywdzonych materialne straty i w środowisku wiejskim bynajmniej nie budzi nastrojów, przychylnych dla sprawy. W takim położeniu znalazł się Piotr Kasperek, rolnik w Stanisławce, w powiecie pińczowskim. Zakupił on u agenta „Zrzeszenia Kredytowego" (ul. Sienkiewicza, 11) sztukę 3 proc. Pożyczki budowlanej i zobowiązał się ją spłacić w 24 ratach miesięcznych po 2 zł. 80 gr. I rolnik Kasparek płacił solidnie każdego miesiąca wypełniał czek i posyłał pieniądze do Lwowa i wreszcie po upływie dwu lat spłacił swe zobowiązanie. I czekał na obligację, która pomimo urgensów nie zjawiła się pod jego adresem. Gdy się już cierpliwość jego wyczerpała, zwrócił się z doniesieniem do władz policyjnych, które w tej sprawie wdrożyły dochodzenia.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Pułk. Komorowski Tadeusz — Trembowla, Rutkowski Maksymilian, przemysłowiec — Bydgoszcz, Hr. Mjr. Grocholski R., — Warszawa, Ronochowski Mieczysław, przemysłowiec — Poznań, Follender Leon, przemysłowiec — Warszawa, Dr. Piątek Jan dyr. — Warszawa, Hr. Tarnowski Juliusz — Katowice, Sokołowski Józef, przemysłowiec — Łódź, Fabiszkiewicz I, przemysłowiec — Bielsko, Dr. Smoleński Ludwik — Fujna, Inż. Weingarten E. — Stanisławów, Płk. Reklewski Roman — Warszawa, Szemiothowa Maria, wł. dóbr — Will. Góry, Panecki Antoni, wł. dóbr — Ostrożec, Gen. Słupski Jan — Kraków, Prof. Drozd Sebastian — Jasło, Hornung Stefania, urzędniczka — Pawłosiów, Wojnarski Ludwik, urzędnik — Oświęcim, Inż. Henisz Stefan — Okocim, — Dr. Zylski Klaudiusz, przemysłowiec — Warszawa, Inż. Grimm Herbert — Gdańsk, Inż. Żmigrodzki Kazimierz — Tarnopol, — Dyr. Zaleski Michał — Myszkowcy, Jantzen Johan, przemysłowiec — Gdańsk, Krajewski Kazimierz, wł. dóbr — Czechy, Dr. Matysiakiewicz Michał — Chodorów, Twardowski Tadeusz — Kobylnik, Dr. Sawicki Józef — Poznań, Lotringer Emil, wł. dóbr — Orzechowiec.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 21-go, do dnia 27 lutego, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzlą plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

Akademia papieska

Bilety wstępu na Akademię ku uczcze niu 15 rocznicy koronacji Ojca św. (która odbędzie się w niedzielę, dnia 7. marca b. r. o godz. 12 min. 30, w sali Teatru Wielkiego (wydawać będą począwszy od poniedziałku, dnia 22. lutego b. r. następujące Urzędy parafialne: św. Anny — św. Antoniego — św. Andrzeja (OO. Bernardynów) — przy Bazylice Metropolitalej — Bożego Ciała (OO. Dominikanów) — św. Elżbiety — św. Mikołaja — św. Marcina — św. Marii Magdaleny — św. Wincentego a Paulo — oraz Instytut Akcji Katolickiej ul. Fredry l. 3, II. p.

Pożegnanie zasłużonej działaczki społecznej

W Związku Pracy Ob. Kobiet odbyło się w poniedziałek 22 bm. pożegnanie zasłużonej działaczki społecznej, p. Marii Aleksandrowiczowej, która w związku z powołaniem prof. Aleksandrowicza do Warszawy na stanowisko dyrektora w Min. Oświaty, opuszcza nasze miasto. P. Maria Aleksandrowiczowa, rozwijająca od szeregu lat wybitną działalność na terenie FIDAC-u, Zw. Obr. Ojczyzny itp., położyła także wielkie zasługi jako członek Wydziału i przewodnicząca Referatu świetlicowego Zw. Pracy Ob. Kobiet. Zorganizowanie życia kulturalnego i budzenie poczucia obywatelskiego w świetlicach, prowadzonych przez Związek, za pomocą urządzanych kursów oświatowych, pogadanek, odczytów itp. oraz przez wpływ moralny opiekunek i postawienie świetlic na dzisiejszym wysokim poziomie odpowiada jącym założeniom ideowym tej akcji, jest w wielkiej mierze zasługą 5-letniej pracy na tym posterunku społecznym p. Aleksandrowiczowej.

ELEAZAR KANDELIS Z ŁUCKA KUPUJE MOTORY...

(a) Do składu materiałów elektrotechnicznych K. Panzera (ul. Kopernika, 17) przybył niedawno Eleazar Kandelis z Łucka, a oświadczając, że jest właścicielem firmy „Espeha" w Równem, zażądał motoru, którego cenę ugodzono na 613 zł. Kandelis wręczył właścicielowi sklepu 313 zł., a na resztę wystawił czek P. K. O., opiewający na 300 zł., zabrał motor i odjechał do Łucka. Panzer przedstawił następnie otrzymany czek w P. K. O. w Warszawie, skąd otrzymał odpowiedź, że czek ten nie może być zrealizowany, gdyż wedle przepisów brakuje na nim drugiego podpisu. Wobec czego firma znajduje się w posiadaniu bezwartościowego czeku, a motor pracuje już u Kandelisa na terenie łuckim. Sprawa oparła się o policję.

WYPADEK ZATRUCIA

(a) Pogotowie ratunkowe przewiozło wczorajszej nocy do szpitala powszechnego niejaką Marię Jezierską (ul. Obozowa 6), która uległa zatruciu nieznanym narkotykiem.

BRUTALNY NAPAD

(a) Nieznany sprawca napadł wczoraj na ulicy na Mariana Chrząszcza, zamieszkałego na Wulce, któremu zadał kilka ran tłuczonych na głowie. Chrząszcza odwiozło Pogotowie do szpitala powszechnego. Napastnik zbiegł.

BACZNOŚĆ, CZWARTACY!

W poniedziałek 1 marca br. o godz. 18-tej odbędzie się zebranie informacyjne Koła 4 p. p. Leg. Pol. w lokalu Związku przy ul. Jabłonowskich l. 11. Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.08 — 88.65, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5.26, dolary kanadyjskie 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskie 289.95 — 288.25, franki francuskie 24.63 — 24.49, franki szwajcarskie 120.75 — 119.95 funty angielskie 25.90 — 25.74, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.60 — 16.10, korony duńskie 115.59 — 114.75, korony norweskie 130.13 — 129.15, korony szwedzkie 133.53 — 132.55, — liry włoskie 24.00 — 23.50, marki fińskie 11.44 — 10.40, marki niemieckie 124.00 — 120.00, szylingi austriackie srebrne 133.00 — 129.00.

AKCJE

Bank Polski 101.00 — 100.00, Cukier 28.00, Węgiel 21.00 — 19.75, Lilpop 13.50 — 13.00, Norblin 61.00, Modrzejów 7.15 — 6.90, — Starachowice 33.00, Haberbusch 36.50.
Tendencja słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 64.50 — serie 83.25, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 65.00 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 44.37, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 47.00, 4 proc. poż. konsolidacyjna 51.75 — 51.50 — 51.75 — 49.50 — 49.63 — dwa ostatnie drobne, 7 proc. poż. stabilizacyjna 390.00 — kupon 63.67.

DEWIZY

Belgia 88.90 — 89.08 — 88.72, Berlin — 22.78 — 211.94, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 289.25 — 289.95 — 288.55, Kopenhaga 115.59 — 115.01, Londyn 25.83 — 25.90 — 25.76, N. Jork 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.28 i jedna czwarta — 5.29 i pół — 5.27, Oslo 129.80 — 130.13 — 129.47, Paryż 24.57 — 24.63 — 24.51, Praga 18.41 — 18.46 — 18.36, Sztokholm 133.20 — 133.53 — 132.87, Zurych 120.45 — 120.75 — 120.15, — Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.95 — 27.75, Helsinki 11.44 — 11.38, Montreal 5.29 — 5.26 i pół.
Tendencja słabsza.

LONDYN. N. Jork 489 i jedna trzydziesta druga, Paryż 105.13, Mediolan 92.93, — Belgia 29.02 i trzy ósme, Zurych 21.43 i siedem ósmych, Amsterdam 893 i trzy ósme, — Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm — 19.39 i pół, Praga 140 i jedna czwarta, Berlin 12.15 i pół.

PARYŻ. N. Jork 21.50, Londyn 105.13, Mediolan 113.00, Belgia 362.25, Zurych 490 pół, Berlin 865.00.

ZURYCH. N. Jork 438 i pół, Londyn — 1.44, Paryż 20.39 i jedna czwarta, Mediolan 23.08, Belgia 73.87 i pół, Amsterdam 240, — Oslo 107.75, Kopenhaga 95.70, Sztokholm 110.55, Berlin 176.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, mące. Pszenica, żyto, jęczmień, owies, hreczka obniżyły się w dalszym ciągu w cenie. Tendencja na ogół zniżkowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 29.75—30, zbior. czerw. 29—29.25, jednol. biała 29.50—29.75, zbior. biała 28.75—29, żyto standart I. 24.25—24.50, II. 24—24.25, jęczmień jednol. 24.50—24.75, brow. 26.50—27.50, przemiał 23.75—24, pastewny 22.75—23, owies stand. I. niezad. 22—22.25, I. A lekko zad. 21.50—21.75, II. niezad. 21.50—21.75, II. A lekko zad. 20.75—21.25, hreczka przemiałowa 32—32.50, pastewna 24—25. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miarę	0.18—0.20 zł.
mleka w but. z dost. do domu	0.24—0.26 zł.
śmietany kwaśnej	1.00—1.00 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80—0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deser. w bloku	3.10—3.20 zł.
masła stołowego	2.90—3.00 zł.
masła kuchennego	2.70—2.80 zł.
za 1 kopę jaj pow. 50 gr.	4.80—4.80 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	3.90—3.90 zł.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Pani minister tańczy", Grażyna: „Pod Twoją obronę", Palace: „Przygody Tarzana".
BRZOZÓW. Goplana: „Wyspa skarbów".
CZORTKÓW. Casino: „Jestem niewinny".
DROHOBYCZ. Sztuka: „Zapomniany człowiek", Wanda: „Panna Lili".
KOŁOMYJA. Mars: „Królowa tańca", Gwiazda: „Bohater".
LUBLIN. Apollo: „Daj mi twe serce" i „Bohater dnia", Corso: „Blond Carmen" i „Bengalski tygrys", Gwiazda: „Sen nocy letniej" i „Niesamowity dom", Rialto: „Nasze słoneczko" i „Człowiek wilk", Venus: „Mały marynarz" i „Jego wielka miłość".
PODHAJCE. Sokól: „Rodzina Rotszyldów".
PRZEMYŚL. Olimpia: „Wierna rzeka", Casino: „Wiedeń — Londyn", Fotoplastikon: „Finlandia".
SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Sing — Sing".
STANISŁAWÓW. Teatr: „Złoty wieniec" Casino: „Król burleski", Olimpia: „Maria Stuart", Urania: „Tydzień przed ślubem", Ton: „Jego złota rybka", Warszawa: „Confetti" i rewia.
STRYJ. Apollo: „Słowik z Wiednia".
USTRZYKI DOLNE. Promień: „Rodzina Rotszyldów".

Repertuar objazdowy Teatru Pokucko-Podolskiego:

26. II. HALICZ. „Woźny i minister".
ZABŁOTÓW. „Pierwszy występ Jenny".
27. II. KOŁOMYJA. „Fircyk w zalotach", wiecz. „Pierwszy występ Jenny".
NADWÓRNA. „Chory z urojenia", wiecz. „Woźny i minister".
28. II. DELATYN. „Woźny i minister".

Ze Stryja

(m) **W MORSZYNIE STANIE BUDYNEK URZĘDU POCZTOWEGO** Onegdaj bawił w Morszynie wiceminister Poczt i Telegrafów płk. Argasiński w towarzystwie prezesa lwowskiej dyrekcji Poczt i Tel. P. wiceminister oglądał teren, na którym ma w tym jeszcze roku stanąć budynek urzędu pocztowego.

(m) **DYGNITARZ WĘGIERSKI NA POLOWANIU W SKOLEM.** Do Skolego przyjechał b. węgierski minister handlu Miklos, który jest gościem baronów Groedlów. Kallay Miklos weźmie udział w polowaniu.

Z Przemyśla

WYSTĘP WANDY SIEMASZKOWEJ. W najbliższym czasie zjedzie do naszego grodu znakomita artystka scen stołecznych Wanda Siemaszkowa, która wystąpi w sztuce Shawa „Profesja pani Warren".

ODCZYT T. N. S. W. Staraniem Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych (T. N. S. W.) odbędzie się w niedzielę 28 b. m. o godz. 11 przed poł. odczyt p. t. „W obronie języka polskiego", który wygłosi prof. W. Jurek.

CZY ZARZĄD MIASTA WIE O TYM? Przechodnie ulicy Jagiellońskiej skarżą się, że chodnik obok kamiennego mostu, niepokryty płytami, przedstawia obraz nędzy i rozpaczy.

Z Kołomyi

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W czasie gdy Dmytro Wasyłeszczuk zamieszkały w Szeszorach pow. Kosów wiózł drzewo z lasu do swego domu przyjeżdżając przez most na drodze powiatowej wsktek braku poręczy sanie tegoż zesunęły się z mostu i spadłu wraz z koniem do potoku. Koń został na miejscu zabity. Wasyłyszczuk uniknął śmierci.

NIECNY CZYN ZWYRODNIALCA. Wczoraj został powiadomiony posterunek P. P. w Żabiu przez Anastazję Sływczuk, że niejaki Petro Bojczuk zgwałcił w swoim domu jej córkę Annę lat 9.

Z Rzeszowa

PRZYKŁADNE UKARANIE SPRAWCÓW KRWAWEJ MASAKRY. Przed Sądem Okręgowym odpowiadali Franciszek Łuszczyński i Władysław Kubicki, którzy we wrześniu ub. r. napadli na idącego ul. Dąbrowskiego, Chołodnia i bestialsko go zmasakrowali. Łuszczyński skazany został na 8, a Kubicki na 6 mies. bezwzględnego więzienia.

Ze Stanisławowa

WALNE ZEBRANIE SPÓŁDZIELNI. Onegdaj odbyło się walne zebranie Spółdzielni Magazynu Spożywczego Pracowników Kolejowych w Stanisławowie. Po przyjęciu sprawozdania i udzieleniu absolutorium zarządowi i radzie nadzorczej, uchwalono zniżyć udział z kwoty 50 zł. do kwoty 25 zł., oraz zmieniono nazwę Spółdzielni na „Zjednoczenie Spożywców" w Stanisławowie. Spółdzielnia zamknęła bilans roczny nadwyżką 4.300 zł. z czego przeznaczono dla członków tytułem dewidendy 5 proc., oraz zwrotu od zakupionych towarów 3 proc. Na zebranie przybył wojewoda gen. Pasławski, który jest członkiem Spółdzielni. P. Wojewoda wziął żywy udział w dyskusji.

Z Sanoka

PRZENIESIENIE. Z dniem 1. marca b. r. przeniesiony zostanie na równarzędne stanowisko do Rudek, długoletni wicestarosta sanocki p. Mgr. Józef Trznadel. Pan Mgr. Trznadel cieszył się opinią doskonałego prawnika i brał żywy udział w pracy społecznej.

GROŹNY WYBUCH BENZYNY. W dniu dzisiejszym w południe zdarzył się wypadek, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. W sklepie Eliasza Jarmarka przy ul. Jagiellońskiej 52, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, nastąpił wybuch benzyny, który zdemolował zupełnie parter domu. Runęły dwie ściany, oddzielające sklep od pracowni fryzjerskiej i magazynów z naftą i benzyną. Urządzenia w trzech ubikacjach spłonęły doszczętnie. Pożar zlokalizowała miejska straż pożarna. Eliasz Jarmark doznał poparzeń trzeciego stopnia w szczególności twarzy i rąk, obecny w swoim zakładzie właściciel zakładu fryzjerskiego p. Aleksander Kramiszewski odniósł tylko lekkie potłuczenia. Detonacje słychać było w całym mieście. Straty wynoszą około 10 tys. zł.

Z Sądowej Wiszni

NOWY ZARZĄD „SOKOŁA". Na walnym zebraniu członków Tow. Gimnastycznego „Sokół" dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie: prezes — dr. Aloizy Szcze-

KRONIKA LUBELSKA

BACZNOŚĆ B. ŻOŁNIERZE 1. P. UŁANÓW BELINY. W niedzielę, dnia 28. lutego r. b., o godzinie 11-ej w świetlicy Związku Legionistów w Lublinie (Dom Żołnierza, Plac Żwirki i Wigury), odbędzie się zebranie organizacyjne Oddziału Koła b. żołnierzy 1. p. ułanów Beliny.

WSTRZĄSAJĄCA KATASTROFA POD LUBLINEM. Na 6 kilometrze od Lublina, na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Zęborzycach miała miejsce wstrząsająca katastrofa. Przyczyną jej było najechanie. Pociąg zdążający z Rozwadowa do Lublina najechał na furmankę powożoną przez Franciszka Kowalczyka, rolnika. Pociąg doszczętnie roztrzaskał furmankę i zabił konia, woźnicę zaś w stanie dość groźnym odwieziono do szpitala.

SAMOBÓJSTWO KREW W ŻYŁACH MROŻĄCE. Na stacji kol. w Białej Podl., w celu samobójczym rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu osobowego Nr. 841, zdążającego z Warszawy do Brześcia, mieszkaniec m. Pabianic — 30-letni Kazimierz Chorąży, który był zatrudniony w charakterze biuralisty w spółdzielni „Społem" w Pabianicach. Śmierć nastąpiła natychmiast, gdyż pędzący pociąg przepołowił go, odcinając tułów od nóg. Jak ustalono, Chorąży otrzymał od kasjera wspomnianej spółdzielni 1210 zł., celem wpłacenia w Urzędzie pocztowym, jednak pieniędzy tych nie wpłacił.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ ZAWODOWEGO PRZESTĘPCY. We wsi Wola Radziecka pow. biłgorajskiego w stodole należącej do Małyszka Aleksandra, znaleziono zwłoki niejakiego Buczka Leona zawodowego przestępcy. Na miejsce wypadku wyjechał komendant pow. w Biłgoraju i wywiadowca.

TRAGEDIA STARUSZKI. Przy ul. Szopena Nr. 7, w Lublinie, w mieszkaniu własnym, usiłowała pozbawić się życia przez powieszenie się na klamce od drzwi, 85-letnia Weronika Grzegorczyk. Powodem targnięcia się na życie był silny rozstrój nerwowy.

DALSZY CIĄG PRELIMINARZA BUDŻETU M. LUBLINA NA 1937-38 R. Co się tyczy cyfr, dotyczących przewidywanego rozwoju przedsiębiorstw miejskich w roku 1937-38, to przedstawiają się one następująco: **dochody zwyczajne** — 3,815.082 zł.; nadzwyczajne 497.400 zł.; **wydatki zwyczajne** — 2,560.460 zł., nadzwyczajne — 497.400 zł. Inwestycje w poszczególnych przedsiębiorstwach miejskich w preliminarzu przedstawiają się następująco: 1) **w wodociągach i kanalizacji** przewiduje się sumę zł. 38.500, na uzupełnienie filtrów i urządzeń sumę zł. 19.600; 2) na budowę nowych kanałów i kolektorów, oraz sumę zł. 7400 na budowę nowych magistral wodociągowych; 2) **w elektrowni miejskiej** przeznacza się — 13.500 zł. na urządzenie wewnętrzne, 125.000 zł. na urządzenie zewnętrzne; 3) **w gazowni miejskiej** przewiduje się rozbudowę rurociągu przy ul. Szczerbowskiego, Głowackiego, Uniwersyteckiej, Poniatowskiego, Niecałej, 3 Maja, Skłodowskiej, Dolnej i od gazowni do Placu Bychawskiego kosztem 21.000 zł. **Inwestycje rzeźni** mają wynieść 256.600 zł. Sumę tę m. in. pokryć mają pożyczki: a) od fabryki Poelsa — 135.000 zł. i b) pożyczki z Funduszu Pracy — 60.000 zł.

pański; wiceprezes — inż. Zygmunt Łuczkiewicz; sekretarz — p. Józef Węgrzyniak; gospodarz — p. Tadeusz Słupek; naczelnik — p. Kazimierz Frań. Nowowybranemu Zarządowi życzymy owocnej pracy.

KRONIKA MYŚLIWSKA. Onegdaj z inicjatywy inż. Bilińskiego zarządcy lasów w dobrach hr. Czosnowskiej w Ożomli urządzono polowanie na dziki przy udziale licznie zaproszonych gości. Łupem myśliwych padło 3 dziki. Waga jednego z nich wynosiła 200 kg.

OMAL NIE WYPADEK. Onegdaj w czasie silnej wichury złamaną została w ogrodzie tut. rejenta p. Sawickiego stara spruchniała sosna, która padając na dach budynku mieszkalnego, uszkodziło go nieznacznie. Zapytujemy dlaczego kompetentne czynniki nie spowodowały wcześniejszego usunięcia drzewa, narażając swym zaniedbaniem obywateli na utratę zdrowia a nawet i życia.

Kronika gospodarcza

= **Wzrost eksportu i importu w Anglii.** Według cyfr, ogłoszonych przez „Brytish Board of Trade" (Izbę Przemysłowo - Handlową), eksport brytyjski w styczniu b. r. wyniósł 39,100.726 funtów szterl., t. j. o 4,641.143 funtów więcej, niż w styczniu roku 1936, w którym to czasie obroty wyniosły 34,459.583 funtów szt. — Również import, którego suma za ten miesiąc wyraża się w 75,580.736 funtów szt., wykazuje pokaźny wzrost, bo o 5,626.954 funtów szt. więcej, niż w styczniu roku ubiegłego. — Import produktów żywnościowych wzrósł zaledwie o 693.985 funtów szt., w stosunku do stycznia ubiegłego roku i wynosi o 4,355.552 funtów szt. więc, niż w styczniu 1936 roku.

...program radjowy

PIĄTEK, DNIA 26 LUTEGO

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Muzyka symfoniczna na płytach. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Hodujmy króliki na skórę" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy i zapowiedź konkursu Zw. K. K. O. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) „Młodzież lwowska przed mikrofonem" — 15.55 (Lw.) Informator turystyczny. — 16.00 (Lw.) — Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Claude Debussy — (płyty). — 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.30 (Lw.) Piosenki angielskie na płytach. — 17.00 „Salazar — dyktator Portugalii" — felieton. — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 „Encyklopedia mówiona". — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Poradnik sportowy ogólny. 18.16 (Lw.) Poradnik sportowy. — 18.20 (Lw.) „Głód w Dolinie Rohaczowych Stawów" — felieton — wygłosi Juliusz Wachtel. — 18.30 (Lw.) Fritz Kreisler gra — (płyty). — 18.40 (Lw.) „Wartość człowieka przeciętnego" — odczyt, wygłosi Inż. Włodzimierz Fischer. — 18.50 „Przegląd prasy rolniczej". — 19.00 „Kłamstwo" — fragment noweli J. Andrejewskiego. — 19.20 „Z pieśnią po kraju". — 19.45 Reportaż z marszu narciarskiego Żułów — Wilno. — 20.05 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Koncert symfoniczny. — W przerwie około godziny 21.00: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 22.30 (Lw.) „Narkotyk" — skecz Tristana Bernarda w przekładzie Kazimierza Bukowskiego w reżyserii Wiktora Budzyńskiego. — 22.45 Muzyka salonowa. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości.

ZŁÓŻ DATEK NA F. O. N.!

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KASYNO OFIC.
w Gródku Jagiellońskim, zakupi bilard karambolowy, używany, w dobrym stanie. 5499

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

TANIO
sprzedam staromodną jadalnię i tapczan. Oglądać 3—4 Bourlarda trzy, I. p. 5485

TRÓJKA INDYKÓW
żółtych „Kanadyjskich" b. pięknych, odpornych chorobom 30 zł. Ederówna, Wiscyń. 5481

PRAWDZIWE
amerykańskie biurko sprzedam. — Chmielowskiego 7, m. 4. 5506

DORSZE MROŻONE
żywe ryby
poleca **MICHAŁ WIRGA, Sienkiewicza 3** (za hotelem George'a) 1604

FORTEPIANY
Bösendorfera i wiele innych na różne ceny, znakomite, sprzedaje, mienia, Hanak — Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 5403

MOTOCYKL
„New Hudson" 250 ccm. w dobrym stanie do sprzedania, Komarno, Mieczysław Patraszewski. 5502

FORTEPIANY - PIANINA
Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany.
MARECKI
Lwów, Batorego 7 Tel. 111-20

KAMIONIOŁOMY
alabastru, wapniarka, obszaru 14 morgów w tym 4 morgi ornego. — Dom mieszkalny i gospodarczy sprzedam okazyjnie z powodów familijnych. Zgłoszenia Stanisławów. Poste-restante Mryglód. 5498

SPRZEDAM
w Brzuchowicach, blisko stacji, dom nowy, drewniany, o siedmiu ubikacjach, 4 ubikacje wykończone, parcela 200 sążni. Cena 5.800. Wiadomość Brzuchowice, — willa „Rusałka" koło stacji. 5492

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany, wchód klatka schodowa, — zaraz do wynajęcia dla solidnych Panów. Oglądać od 2—5 po południ. Zofii 12, II. p. 5495

POKÓJ
ewentualnie dwa, utrzymanie, bez, fortepian, poważnym wynajmę. Nabielaka 24 II. p., na prawo. 5496

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie, Potockiego 22, czynsz 115 zł. do wynajęcia. 5497

POTOCKIEGO 44.
dwa pokoje, przedpokój, gaz, elektryka, od zaraz do wynajęcia. 5500

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

MŁODA
zdrowa i pracowita szuka pracy do wszystkiego do małej rodziny katolickiej. — Łaskawe zgłoszenia w Administracji pod „Sierota" 5490

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

POSZUKUJĘ
zdrowego, sutego obiadu przy rodzinie. Pod „Niekrępujący". 5503

Daj grosz na T. S. L.

KONKURS

Wydział powiatowy w Śniatynie województwa stanisławowskiego ogłasza konkurs na stanowisko sekretarza Wydziału powiatowego.

Od kandydatów wymaga się następujących warunków:
1) Obywatelstwo polskie,
2) nieprzekroczony wiek 45 lat,
3) odbyta służba wojskowa,
4) ukończone studia prawnicze zakończone wymaganymi egzaminami i dyplomem magistra praw, względnie jeden z zakładów wymienionych w okólniku Nr. 108 Min. Spr. Wew. z dnia 13 sierpnia 1932 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 13, poz. 164) a mianowicie:
   a) Wyższa szkoła Handlowa w Warszawie (Wydział samorządowy)
   b) Wolna Wszechnica Polska w Warszawie,
   c) Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie (sekcja ekonomiczno-polityczna Wydziału prawno - politycznego Uniwersytetu Poznańskiego),
   d) wyższe studium Handlowe w Krakowie,
   e) Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu,
5) dwuletnia praktyka samorządowa lub administracyjna na stanowisku referendarskim.

Podania z załącznikami t. j. uwierzytelnionymi odpisami świadectw oraz własnoręcznie napisanym życiorysem należy składać do Wydziału Powiatowego w Śniatynie w terminie do dnia 15 marca 1937 r.

Do tego stanowiska przywiązane są pobory według VIII—VII. st. sł. pracowników samorządowych zgodnie z ustawą z dnia 30 XII. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073).

Posada jest kontraktowa do objęcia zaraz.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta powiatowy
1757 **WIESER**

Ogłoszenie przetargowe

W dniu 6-go marca 1937 roku o godzinie 10-tej rano odbędzie się przetarg pisemny (ustny) na dostawę różnych artykułów żywnościowych dla potrzeb więzienia we Lwowie.

Informacji codziennie w godzinach od 9-tej do 12-tej udziela Przewodniczący Komisji Gospodarczej, Naczelnik Więzienia we Lwowie.

Naczelnik Więzienia
(—) **K. Pawlik**
1758 Komisarz S. W.

PRZETARG

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłosił w „Monitorze Polskim" i „Polsce Zbrojnej" w dniach 23 i 25 lutego 1937 r. następujący przetarg:

Dnia 10 marca 1937 r. — Na wykonanie 2-ej serii robót budowlanych domu o kubaturze około 30.000 m^3 w Stanisławowie, przy ulicy Grunwaldzkiej. 1751

OGŁOSZENIA

GRYPĘ KATARY PRZEZIĘBIENIA zwalcza
MOTOPIRIN-MOTOR
MOTOPIRIN 0.5
1746

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA
3-pokojowe, obszerne, słoneczne, pełnokomfortowe mieszkanie, pierwsze piętro, nowy dom. Wulecka dziesięć — dozorca. 5471

DWA POKOJE,
z kuchnią, Lelewela 5 B. — Wiadomość gospodarz 5472

POKÓJ
komfortowy, osobne wejście od 1. marca do wynajęcia. Zbarazka dwa — parter. 5473

POKÓJ
pełnokomfortowy, południowy, frontowy — odosobniony. Kurkowa 17, m. pięć. 5486

TRZY POKOJE
pełnokomfortowe, bez podatku, system korytarzowy. Tarnowskiego 78. 5487

POKÓJ
ładny, umeblowany do wynajęcia. Franciszkańska 19, m. pięć. 5488

UJEJSKIEGO 6
3-pokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, mogące zastąpić 4. 5489

POKÓJ
umeblowany, słoneczny, z balkonem, wynajmę. Lwów, Olszewskiego 7. 5480

POKÓJ
kuchnia, półkomfort, niski parter, do wynajęcia. Grochowska 56. 5454

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, 1 kwiecień, Kopernika 42 A. 5442

KOMFORTOWY
pokój umeblowany z użyciem łazienki, osobne wejście z przedpokoju, do wynajęcia, Boczna Snopkowskiej 7, m. 2, oglądać od 12 w południe. 5340

POKÓJ
wśród ogrodów — urzędniczce wynajmę z utrzymaniem. Jana z Dukli 5, boczna Listopada. 5491

POSZUKUJĘ
natychmiast pokoju umeblowanego, niekrępującego — uwent. z utrzymaniem. Pobyt około tygodnia. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. pod „Przyjezdna".

POKÓJ FRONTOWY
utrzymanie, — bez. Zbarazka 3/3, I. p., boczna Zadwórzańskiej. 5505

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Wincentego Pola 4, I. p., m. trzy. 5493

UWAGA DLA CIERPIĄCYCH!!
Przy reumatyźmie, artretyźmie, nerwobolach, ischias i tp. skutecznie działa nacieranie
„Emberta-Stawolit" Rejestr. Nr. 38
Mgr. W. PAŹDZIERSKIEGO
Sprzedaż w aptekach i składach aptecz.
Fabr. Chem. „PHARMACHENIA", Bydgoszcz

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała** pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15